

Ceny Kurjera
we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu do płać się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie :
Dziś: Euzebjusza.
Wtorek: Wniebow. NMP.
Pojutrze: Rocha wyzn.

Grecko-satolickie :
N. 10 po Sosz.
Izaakija.
7 Ostr. Edw.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno po owad na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy i na ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 5 g. — m.
Zachód „ o 7 g. 06 m.
Barometr 767. Pogoda wątpliwa.

Do sumienia metropolity.

Wiadomą jest naszym czytelnikom z telegramów sprawa opublikowania nowych dokumentów z sekretnego archiwum Chitrowa opublikowanych przez *Swobodę*. Obecnie *Polit. Corresp.* ogłasza w obszernem streszczeniu pomieszczone w *Swobodzie* cztery nowe dokumenta rosyjskie. Do dokumentów tych, pochodzących z tajnego archiwum rosyjskiego konsulatu w Ruszczuku, dołączone jest pismo Jacobsona, podpisane pseudonimem „Ruskij“. W piśmie tem oświadcza Jacobson, iż ogłasza te dokumenta jako odpowiedź urzędowej prasie serbskiej, która z przeczała autentyczności ogłoszonym poprzednio aktom. Jacobson apeluje do sumienia metropolity Michała w nadziei, iż tenże nie zaprzeczy autentyczności nowych dokumentów.

Pierwszy dokument jest szyfrowanym telegramem szefa azjatyckiego departamentu do rosyjskiego jeneralnego konsula w Ruszczuku z 5. kwietnia 1884 r., a zawiera polecenie wypłacenia serbskiemu metropolicie Michałowi 10.000 franków z rezerwowego funduszu konsulatu za podwójnym kwitem, który należy przesłać azjatyckiemu departamentowi.

Dalej następuje tajna instrukcja azjatyckiego departamentu do wspomnianego konsulatu z 10. kwietnia 1884, w której wykazano, iż nieszczęśliwy ruch narodowy w Zajczarze i innych miastach serbskich, oraz nieprzyjaźń króla Milana ku metropolicie Michałowi, zmusiły go do ucieczki do Bułgarii. Metropolita w tej instrukcji wskazany jest jako serbski przywódca partji, który się stara o przywrócenie rosyjskiego wpływu w Serbji i o wzbudzenie wśród narodu sympatji dla oddanej Rosji dynastji Karadżordżewiczów. Pismo podnosi przesładowania, na jakie narażony jest metropolita z strony władz serbskich i wspomina o przedstawieniach, zakomunikowanych bułgarskiemu rządowi przez gabinet serbski co do pobytu metropolity w Bułgarii. Pismo to zaleca najgoręcej metropolite opiece rosyjskiego ajenta w Bułgarii i dodaje, iż minister spraw zagranicznych Giers na poparty przez oberprokuratora św. synodu wniosek rady stanu Jonina uchwalił, aby metropolicie ze względu na brak środków utrzymania, wypłacano roczną subwencję 10.000 franków. Do pisma dołączony był czek, opiewający na 10.000 franków, który miał służyć na pokrycie wypłaconej już metropolicie na podstawie telegramu z 5. kwietnia kwoty, pobranej tymczasowo z rezerwowego funduszu konsulatu.

Trzeci dokument jest również tajną instrukcją, a mianowicie z 4. maja 1884, w której szef azjatyckiego departamentu zawiadamia jeneralnego konsula w Ruszczuku, iż metropolita Michał za pośrednictwem jeneralnego prokuratora św. synodu prosił o pozwolenie na stały pobyt w Rosji. Po przedstawieniu powodów, które skłoniły metropolitę do tej prośby, oświadcza szef azjatyckiego departamentu, iż przesiedleniu się metropolity do Rosji nie stoi na przeszkodzie zasadnicza trudność, dołącza jednak do tego żądanie, aby metropolita poprzednio podał, w jakiej miejscowości zamierza zamieszkać i które osoby towarzyszyć mu będą.

Dokument kończy się temi słowy: „Muszę dodać, iż dla nas z rozmaitych politycznych względów byłoby bardzo pożądanem, abyś się pan według możliwości starał odwieść metropolitę od zamiaru przesiedlenia się do Rosji“.

Czwarty dokument z 12. maja 1884 jest odpowiedzią jeneralnego konsula w Ruszczuku, który zawiadamia szefa azjatyckiego departamentu, iż metropolita obstaje przy żądaniu przesiedlenia się do Rosji. Metropolita zamierza osiąść w serbskim klasztorze w Moskwie, a towarzyszyć mu będzie jeden archimandryta.

Naiwnym jest sobie ten p. Russkij-Jacobson, apelujący do sumienia metropolity Michała! Metropolita ten dłuższy czas, jak wiadomo, bawił w Rosji, w sferach słowianofilskich, a to podobno bardzo wpływa na zatwardzenie sumienia.

III. Zjazd techników polskich we Lwowie

odbędzie się

w dniach 10., 11. i 12. września 1892.

Dnia 9. września (piątek) o godz. 8. wieczór zebranie towarzyskie w lokalnościach kasyna miejskiego (ul. Akademicka 1. 13)

D. 10. września (sobota) przed południem. Pierwsze posiedzenie plenarne w auli szkoły politechnicznej początek o g. 9. rano: 1. Otwarcie zjazdu. 2. Wybór prezesa, 4 zastępców i 4 sekretarzy. 3. Odczytanie protokołu 2. zjazdu techników polskich z r. 1886. 4. Powitanie zjazdu przez prezesa wystawy przemysłu budowlanego i zaproszenie do zwiedzenia wystawy. Zwiedzanie wystawy przemysłu budowlanego. Wspólny obiad w ogrodzie miejskim.

Po południu. Odczyt inż. Józefa Zubińskiego „O potrzebie utworzenia zbiorów materiałów budowlanych znajdujących się w ziemiach polskich“, o godz. 5. w sali ratuszowej.

D. 11. września (niedziela) przed południem. 1. Dalsze zwiedzanie wystawy od g. 9.—11. rano. 2. Zwiedzanie znacniejszych budynków.

Po południu (o godz. 5.) Wspólna wycieczka na kopiec „Unii Lubelskiej“ i podwieczorek na „Wysokim Zamku“.

D. 12. września (poniedziałek) przed południem. Drugie posiedzenie plenarne w auli szkoły politechnicznej początek o godz. 9. rano. 1. Odczyt architektki Winc. Wdowiszewskiego: „Z historii budownictwa w Polsce.“ 2. Wnioski członków zjazdu. 3. Zamknięcie zjazdu.

Po południu. O godz. 8. wieczór bankiet pożegnalny w sali Towarzystwa strzeleckiego.

NB. Wszelkich informacji dotyczących zjazdu udziela biuro Towarzystwa politechnicznego (Rynek 1. 30). Karta udziałowa kosztuje 2 zł., karta na bankiet 4 zł.

Kilkanaście lat prób i czekania.

Z Perechińska piszą nam 12. bm. Wiadomo już jak znacznych szkód doznaje tutejsza okolica przez wylewy Łomnicy z powodu, że tak zarząd dóbr metropolitalnych, jakoteż inni przedsiębiorcy do pędzenia tartaków i młynów sprowadzają wodę z Łomnicy młynówkami, czyli kanałami w prymitywny sposób urządzonemi częstokroć bez orzeczenia rzeczoznawców i bez zezwolenia kompetentnej władzy, przez co poszarpano lewy brzeg Łomnicy, a gdy młynówki nie urządzało w taki sposób, a żeby odprowadzały wodę napowrót do Łomnicy, przeto woda z tych młynówek w skutek naturalnej spadzistości terenów odpływa do rzeki DUBY, która w Swaryczowie wpada do rzeki Czeczwy. Gdy zaś początki tych młynówek na brzegu Łomnicy, nie są w myśl przepisów ustawy zabezpieczone technicznie szluzami i jazami, przeto prąd wody Łomnicy rozszerza otwór tych młynówek, a w skutek tego przelewa się coraz większa ilość wody z Łomnicy do DUBY, w której brzegach nie stworzo-

nych do przyjęcia tego nienaturalnego dopływu, nie może pomieścić się masa wody, przelewająca się po lada deszczu z Łomnicy do DUBY. W skutek tego okolica gmin Olchówki, DUBY, Ceniawy i Rożniatwa, dawniej wolna od wylewów, dopiero od czasów tej dzięki gospodarki na lewym brzegu Łomnicy w Perechińsku, narażoną jest z każdym rokiem na częstsze i coraz gwałtowniejsze spustoszenia; u nas zaś w Perechińsku mnogie ogrody, przedtem główne źródło wyżywienia, zasypane zostały szutrem z Łomnicy, a w skutek tego byt ich właścicieli z rodzinami zniszczonym.

Narzekania zaś i zażalenia zagrożonych mieszkańców nie odnosiły żadnych skutków, albowiem przedsiębiorcy umieją chodzić koło swego interesu. Dopiero gdy fascykul tych zażeń potężnie zgrubiał, raczyło namiestnictwo reskryptami z dnia 6. października 1885 l. 60602 i z d. 29. marca 1886 l. 8328 polecić starostwu w Dolinie zbadanie, czy i o ile istniejące w gminie Perechińsko nad Łomnicą zakłady wodne w skutek nieprawidłowego urzędzenia są przyczyną wylewów Łomnicy i uszkodzeń przyległych gruntów i następnie na podstawie wyniku badań wydać stosowne zarządzenia względem usunięcia znalezionych nieprawidłowości. W wykonaniu tych reskryptów wydelegował starosta komisję polityczno-techniczną od Perechińska na dzień 6. maja 1886, do której zawezwano zagrożone gminy. Komisja ta odbyła się z niejakimi trudnościami, ale wskutek rozmaitych zabiegów dopiero 10. grudnia 1886 l. 8151 wydało starostwo dekret, który konstataje nieprawidłowości i zarządza stanowczo ich usunięcie, skoro zawierał następujące postanowienie:

„Tartak wodny metropolitalny, tudzież zakłady wodne należące do Izaaka Kussla i Mendla Hillmanna zamykam na tak długo, póki wszystkie wywymienione nieprawidłowości usunięte nie zostaną i należyte wykonanie przepisanych urządzeń wodnych przez komisję kollaudacyjną, o której delegowanie prosić należy w swoim czasie, sprawdzone nie zostanie.“

Nie znam dalszych losów tego reskryptu zamierzającego położyć kres utrapieniu ludności, ale faktem jest, że zarządzonych tym reskryptem robót ochronnych dotychczas nie uskutecznilo, mimo upływu 6 lat, wyżej wspomniane zakłady wodne nie były zamknięte i sprawę pokryło milczenie. Dopiero na ponowne zażalenia gmin po pięciu latach zarządziło znów namiestnictwo reskryptem z 8. sierpnia 1891 l. 43735 zbadanie, jakie roboty ochronne mają być na koszt właścicieli młynów i tartaków przedsiębrane nad młynówką wypływającą z rzeki Łomnicy, celem zapobieżenia grożącemu niebezpieczeństwu przelania się Łomnicy do Czeczwy, a starostwo w Dolinie po upływie roku albowiem dopiero na dzień 8. sierpnia br. zarządziło te dochodzenia, lecz nie możemy powstrzymać się od objawu zdziwienia, że o tej komisji nie zawiadomiono ani wydziału powiatowego, ani też nie powołano do niej reprezentacyj zagrożonych gmin, lecz jak świadczy reskrypt starostwa z dnia 26. lipca 1892 l. 7701 zawiadomiono tylko właścicieli młynów i tartaków.

Pytanie kiedy nastąpi regulacja?

Cholera.

Do *Hałyckiej Rusi* donoszą ze Szkl. kąpielowego koło Jaworowa, że tamże 11. bm. skonstatowano 7 wypadków cholery, niewiadomo wszakże, czy azjatyckiej, czy swojskiej.

Z Kołomyji donoszą nam 12. bm.: We wsi Myszyn, pod Kołomyją, gdzie się znajdują kopalnie węgla, skonstatował lekarz dr. W. Kobryński wypadek zastąpienia na *cholera azjatycką* (?) o czym natychmiast zawiadomił starostwo kołomyjskie. W Myszynie umarło już kilku ludzi z symptomatami podejrzanymi. Zwierzchność jednak gminna żadnych kroków w tym względzie nie poczyniła, ani nawet nie doniosła o wypadkach.

W wykonaniu tymczasowych zarządzeń miejscowej komisji sanitarnej, funkcjonującej z powodu grożącego niebezpieczeństwa epidemii cholerycznej, dyrekcja policji w Krakowie poleciła wszystkim właścicielom przemysłu szynkowego, posiadającym pozwolenie policyjne na otwarcie lokali szynkowych po za godziną policyjną, aby na razie począwszy od 15. bm. lokale szynkowe o jedną godzinę wcześniej, jak opiewa pozwolenie, zamykali, a to pod rygorem utraty posiadanego pozwolenia i najściślejszego zastosowania obowiązujących w tej mierze przepisów policyjnych.

Również ograniczono liczbę zezwoleń na otwarcie lokali szynkowych po za godziną policyjną i obostrzono nadzór, by szynki o przepisanej porze bezwarunkowo zamykane były.

Praw. Wiestnik zamieszcza 9. bm. następujący biuletyn o przebiegu epidemii:

W Astrachaniu 7. bm. zachorowało osób 13, umarło 6, wyzdrowiało 25; w gub. zachorowało 268, umarło 87.

W Woroneżu 7. bm. zachorowało 78, umarło 28; w gub. zach. 24, umarło 5.

W gub. ekaterynosławskiej 8. bm. zachorowało 27, umarło 10.

W Kazaniu 7. bm. zachorowało 9, umarło 4, wyzdrowiało 8; w gubernji zachorowało 3, umarło 27.

W Moskwie do 7. bm. zachorowało 20, umarło 4, wyzdrowiało 7, pozostaje w leczeniu 32; w gub. do 8. bm. zachorowało 1, umarło 1, pozostaje w leczeniu 4.

W Niżnym Nowogrodzie 8. bm. zachorowało 43, umarło 33, wyzdrowiało 45; w gub. zachorowało 68, umarło 22, wyzdrowiało 16.

W Orenburgu 6. bm. zachorowało 183, umarło 74, wyzdrowiało 74; w gub. zachorowało 55, umarło 36.

W Jelicu, w gub. orłowskiej, 5. bm. zachorowało 3, umarło 2.

W Premie 7. bm. zachorowało 14, umarło 8; w gub. zachorowało 12, umarło 9.

W gub. połtawskiej 6. bm. zachorował 1.

W Razaniu 7. bm. zach. 2, wyzdrowiało 1; w gub. zach. 16, umarło 5.

W Samarze 7. bm. zach. 64, umarło 26, wyzdrowiało 48; w gub. zach. 362, umarło 205, wyzdrowiało 94.

W Saratowie 7. bm. zach. 62, umarło 35, wyzdrowiało 10; w gub. zachorowało 293, umarło 160, wyzdrowiało 67.

W Symbirsku 7. bm. zach. 35, umarło 10; w gub. zachorowało 122, umarło 53.

W gub. tambowskiej 8. bm. zach. 194, umarło 107.

W Jarosławiu 7. bm. zachorowało 6, umarło 4.

W Rybińsku 7. bm. zach. 2, umarło 2.

W Rastowie i Nachiczewanu nad Donem 7. bm. zach. 153, umarło 97, wyzdrowiało 102; w innych miejscowościach obwodu zachorowało 769, umarło 502, wyzdrowiało 362.

W Baku 7. bm. zachorowało 7, umarło 2, wyzdrowiało 15; w gub. zach. 51, umarło, wyzdrowiało 29.

W mieście Temir-Chan-Szura 7. bm. zachorowało 4, umarło 3, wyzdrowiało 2; w pozostałych miejscowościach obwodu zachorowało 429, umarło 260, wyzdrowiało 263.

W Elizawetpolu i w gub. 7. bm. zachorowało 275, umarło 226, wyzdrowiało 104.

W Tyflisie 6. bm. zachorowało 13, umarło 7; w gub. zachorowało 27, umarło 35.

Z Warszawy donoszą: „W myśl przepisów ministerjum o przedsięwzięciu środków anticholerycznych, komisja sanitarna, po odbyciu rewizji drogi nadwiślańskiej, zarządziła szereg robót, z których wiele już ukończono. Wszystkie stacje dyżurne dla służby, gdzie okazała się potrzeba, odnowiono, bielna zaś na poscieli zmieniana będzie dwa razy tygodniowo; rodziny pomieszczone po kilka w jednym mieszkaniu, otrzymają pieniężne wynagrodzenie na najem osobnych mieszkań. Dla obznajomienia zaś całej służby ze sposobem podawania pierwszej pomocy chorym, na wypadek pojawienia się epidemii, rozdano 3000 egzempl. podręczników, objaśniających postępowanie z chorymi, oraz desynfekcjonowanie odpowiednich miejsc, do czasu przybycia lekarza. Cała linja podzielona została na rewiry, na których pozostawać będą stale lekarze i felczery, oraz gdzie będą urządzone apteki główne, skąd zaopatrywać się będą mniejsze stacje. Woda gorąca w bufetach na herbatę, rozdawaną będzie darmo, wszystkie zaś przekąski na bufetach przykryte być winne kloszami.

Z liczby 13 sanitarnych wagonów, 10 kursować będzie w pociągach, pozostałe trzy stanowią

będą rezerwą dla przewozu, w razie potrzeby chorych do urządzonych przytułków. Nadto dla robotników kolejowych kosztem drogi, rozdana jest gorąca herbata.

Tajny radca sanitarny dr. P. Sachse ogłosił świeżo w Niemczech broszurę o środkach zaradczych przeciw cholercie, z której przytaczamy następujące: Co wolno i czego nie wolno jeść i pić?

Zakazane:

Niegotowana woda; surowe mleko; surowa śmietana; kwaśne mleko i bita śmietana; masło i maślanka; wszystkie zimne zupy; zimne mięsivo, które już dłuższy czas stało; wszystkie sałaty i majonezy; kremy; surowy owoc; ser i ciasta.

Dozwolone:

Woda przegotowana, także z koniakiem, arakiem i winem czerwonym; dobra sodowa i selterska woda, jako też wody mineralne; czerwone wino, dobre piwo składowe, kawa, herbata, kakao, pieczywo, które przez pół godziny zostało rozgrzane; wszystkie zupy gotowane; wszystkie gorące potrawy mięsne; wszystkie gotowane jarzyny; świeżo ugotowane ciepłe kompoty; jaja i potrawy z jaj; ciepłe pudingi.

Menu w czasie cholery:

1) Rano: Kawa, herbata, kakao bez mleka albo z mlekiem silnie przegotowanym, jaja, pieczywo mocno przed spożyciem rozgrzane bez masła.

2) Drugie śniadanie: Buljon z jajem, pieczywo jak powyżej, gorące mięso, wino.

3) Obiad: Gorąca zupa, mięso gotowane albo pieczone, jarzyna, kompot świeżo ugotowany, wino czerwone albo dobre piwo.

4) Podwieczorek: Kawa albo herbata.

5) Kolacja: Herbata albo ciepła zupa, ciepłe potrawy mięsne, pieczywo; pozostałe z obiadu, wino lub piwo.

Ani słowa! Menu przyzwoite. Czy jednakże wielu będzie w stanie z niego korzystać?

Z Petersburga donoszą 7. bm. „Ciagle na teatr walki z groźnym nieprzyjacielem azjatyckim wysyłają stąd coraz to nowsze siły. W tych dniach odjechał z Kronsztadu nad Wołgę i Don pierwszy oddział sióstr miłosierdzia „Czerwonego Krzyża“. Dziś udało się stąd do Moskwy 22 słuchaczy IV. i V. roku akademji lekarsko-wojskowej, aby wypełnić brak lekarzy w zarażonych cholera gubernjach. Jak wielkim jest brak lekarzy, najlepiej osądzić można z tego chociażby faktu, że w chwili najsilniejszej epidemii, na miejscu odbywania kwarantany w Astrachanie, był tylko jeden lekarz, pozbawiony nawet pomocy felczera. A już czysto po azjatycku wygląda, że lekarz ten za swą

Krajoznawstwo Galicyjskie.

IX.

W następnych, przeważnie opisowych rozdziałach leży główna wartość książki p. Limanowskiego. *Rozdział czwarty* „ludzkie siedliska“ daje opis główniejszych miejscowości kraju, nie tyle pod względem przyrodniczym, ile z ciągłą uwagą na cywilizację, oświatę, zabytki i pamiątki historyczne. Rozdział ten autor, idąc za wzorem Szujskiego, przedstawił w formie malowniczej podróży po Galicji, idąc za głównymi arterjami komunikacyjnymi kraju i robiąc od nich krótsze lub dłuższe wycieczki w rozmaite strony. Szczególnie z upodobaniem i żywością kreśli autor fizjografię Lwowa, jego gmachów pamiątkowych, zakładów, ludności i jej życia towarzyskiego i politycznego. *Rozdział piąty* o ustroju i życiu politycznym Galicji jest bodaj najlepszą częścią książki. Rzeczywiście nie łatwą było rzeczą dać czytelnikom zagranicznym tak treściwy a wierny obraz naszego położenia politycznego, scharakteryzować w zasadniczych i szczegółowych zarysach ten dualizm, który w bardzo wielu wypadkach nie jest współdziałaniem lecz walką i wzajemnym paraliżowaniem się dwóch wrogich sobie tendencji. A jeszcze trudniejszym zadaniem przedstawić było całą rozległą i skomplikowaną maszynę naszego rządu, a nie wpaść przytem w rozwlekłość, zachować przejrzystość w bogactwie treści. P. Limanowski szczęśliwie ominął te szkopy, dał opis prawdziwy, krótki a kompletny, markując zarazem samem zestawieniem materiału swój krytyczny o nim sąd.

Równie gruntownym, choć nieco mniej przejrzystym w układzie jest *rozdział szósty*, tra-

ktujący o własności ziemskiej i rolnictwie. Wyczerpującej statystyki własności ziemskiej Galicja dotychczas nie posiada; to co opublikowano przed kilkoma laty w „Wiadomościach statystycznych“ jako „Stan większej własności“ nie jest żadną statystyką, lecz zbiorem korespondencyj od osób w sprawach statystyki przeważnie niekompetentnych, a więc jest rzeczą dla nauki zupełnie bezwartościową. Dopiero w r. b. prof. Pilat dał nam statystykę większej własności, z której p. Limanowski oczywiście nie mógł korzystać. Musiał on przeto opierać się na pracach dawniejszych: Marasiego, Mieczysława i Adama Nawrockiego, Kleczyńskiego itp., a głównie na pierwszym „Roczniku statystyki“ Rutowskiego. Mamy tu przedewszystkiem podane rozmiary różnego rodzaju ziemi produktywnej, podział jej na większą i mniejszą własność, przyczem godne uwagi są cyfry wypośredkowane przez samego p. Limanowskiego. Zestawiając krytycznie rozmaite obliczenia urzędowe p. Limanowski podaje liczbę obszarów dworskich w Galicji na 4792 a ich mieszkańców na 50.000; drobnych właścicieli liczy on 537.923, czyli 2.300.000 osób, zaś proletariatu rolnego całych 2.700.000. O ile cyfra ta jest prawdziwą, pozostawiam ocenie fachowych statystyków.

Gruntowna i prawdziwie przychylnem uczuciem do ludu pracującego podyktowaną jest charakterystyka stanu ekonomicznego drobnych rolników w Galicji. Autor podaje ilość ziemi, lasów itp. należących do drobnej własności, następnie układa budżet dochodów i wydatków drobnego rolnika i dochodzi do zdania, że „na odmalowanie nędzy naszego włościanstwa nie ma dość czarnych kolorów.“ Potrafiwszy następnie o historję rozwoju własności ziemskiej w Galicji, który w tem się streszcza, że „liczba większych właścicieli się zmniejsza i przeciwna własność większa obejmuje coraz

więcej przestrzeni, zaś liczba drobnych właścicieli mnoży się i mała własność staje się coraz drobniejszą“ (str. 89), autor charakteryzuje położenie ekonomiczne i polityczne większej własności, zaznacza skutki rozdziału na dwie kurje, podnosi sprawę propinacji, jako wielki przywilej większej własności w szeregu innych jej przywilejów, konstataje gwałtowne przechodzenie teje wielkiej własności w ręce obce. To naprowadza autora logicznie na przedstawienie usiłowań i pomysłów w sprawie galicyjskiej polityki agraryjnej (parcelacja, niepodzielność gruntów chłopskich, majoraty chłopskie, unarodowienie ziemi — dla autora oczywiście ten ostatni projekt jest najsympatyczniejszy). Podawszy wreszcie statystykę różnych kategorii ziemi uprawnej w Galicji, autor streszcza przy końcu usiłowania jednostek i towarzystw o koło podniesienia pojedynczych gałęzi gospodarstwa krajowego, przedstawia stan nauki rolniczej jako bardzo niewystarczający, wspomina o korzystnym wpływie Kółek rolniczych i nauczycieli wędrownych, a kończy wzmianką o działalności Towarzystw gospodarskich pszczelniczno-ogrodniczego, leśnego i rybackiego.

Bardzo starannie opracowanym jest też *rozdział siódmy* przedstawiający przemysł i stan ludności robotniczej w Galicji. Nie dziw zresztą, że autor, który niegdyś we Lwowie wydał książkę „Socializm, jako konieczny objaw dziejowego rozwoju“, z zamiłowaniem śledzi objawy rozwoju właśnie na tem polu, które najpotężniej wciąga nasz kraj w wielki strumień europejskiego rozwoju ekonomicznego. Niestety, i w tym rozdziale bardzo często widać ślady szponów cenzorskich, zwłaszcza na str. 113, gdzie zapewne autor poświęcił był dłuższy ustęp przedstawieniu tak charakterystycznego dla współczesnej Galicji ruchu robotniczego, którego i sam p. Limanowski „pars fuit“, a gdzie

KRONIKA.

nieśluchaną pracę, otrzymywał od zarządu miejskiego tylko 100 rubli honorarjum.

Jarmark niżno-nowogrodzki, wśród podobnych okoliczności, idzie niepomyślnie. Pomimo niezwykłych zarządzeń sanitarnych, przeprowadzonych tam przez energicznego gubernatora, hr. Baranowa, umiera dotąd w Niżnym Nowogrodzie dziennie przeciętnie 50—70 osób. W uznaniu zasług gubernatora około utrzymania porządku w mieście i niezwykłej energii, jaką tenże rozwinął w czasie epidemii, kupiectwo niżno-nowogrodzkie wręczyło mu adres dziękczynny.

„Charkow. Gub. Wied.“, opierając się na codziennych buletynach o cholera, drukowanych w „Prawit. Wiest.“, zsumowały podane tam cyfry od chwili pojawienia się epidemii do 1. sierpnia. Cyfry te przedstawiają się jak następuje:

na Kaukazie umarło	7887 osób
w astrachańskiej gub.	4416 „
w dońskim obwodzie	2959 „
w zakaspijskim kraju	2884 „
w saratowskiej gub.	2324 „
w samarskiej gub.	2027 „
w symbirskiej gub.	312 „
w niżegorodzkiej gub.	221 „

W pozostałych miejscowościach, dotkniętych zarazą, a mianowicie: w gub. kazańskiej, wiackiej, orenburskiej, obwodzie uralskim, permskiej, woroneskiej, tauryckiej, połtawskiej, penzeńskiej, tambowskiej i tomskiej umarło 726 osób. W gubernii charkowskiej, według ogłoszeń gubernatora, umarło 193 osób. Razem więc, według urzędowych źródeł, w całej Rosji po dzień 1. bm. zmarło od epidemii 23.919 osób. Cyfra ta winna być nieco większą, gdyż z buletynów podawanych przez „Praw. Wiest.“ widać, że w niektórych, rzadkich wprawdzie wypadkach, nie nadchodzą dane o epidemii z dotkniętych nią miejscowości. Tym sposobem ogólna liczba zmarłych po dzień 1. bm. na cholera podług „Nowoje Wremia“ można przyjąć na 25.000.

Na granicy rosyjskiej, z polecenia władz pruskich, urządzono w łowie kamerę desyńfencyjną, w której wszyscy podróżni, jadący z Rosji, mają być okadzani. Podróżni, u których przy oględzinach sanitarnych w łowie lekarze pruscy zauważą jakiegokolwiek oznaki choroby, natychmiast odstawiani będą z powrotem do Mławy. Podejrzanych zaś eskortować będą w specjalnym wagonie sanitarnym do stacji Działdowa. Tam wojenna komisja sanitarna oczekiwać będzie na chorych i odstawi ich do szpitala wojennego w Działdowie, gdzie poddawani będą obserwacji w ciągu dni siedmiu.

z tego przedstawienia pozostał tylko ślad minimalny w postaci suchej wzmianki kronikarskiej.

Rozdział ósmy traktujący o handlu i komunikacjach odznacza się temi samemi, co i poprzedni zaletami. Zaznaczywszy we wstępie, że handel galicyjski dotychczas był przeważnie tranzytowy, że z handlu żyje u nas zaledwie 5—6 proc. ludności, że drobne kramarstwo można u nas „porównać do pijawek, które same są trawione głodem“, autor zestawia bilans naszego przywozu i wywozu i dochodzi do wniosku bardzo smutnego, że wprawdzie „przeżyłka wywozu nad przywozem wynosi dwa miliony, lecz cóż z tego, kiedy wywozi się to, co się odbiera od ust łaknących i brak czego spowoduje osłabienie i wyrodnienie całej ludności, a przywozi się wiele rzeczy zbytkowych, bez których możnaby się było obejść zupełnie łatwo“ (str. 119). Zaznaczywszy dalej powstawanie — niestety, słabe dotychczas — w kraju spółek handlowych i sklepików korzennych, dalej grasowanie lichwy, autor przechodzi do omówienia instytucji finansowych, jak galic. Tow. kredytowe ziemskie, kasa oszczędności, bank hipoteczny, krakowski bank dla handlu i przemysłu itd., a wreszcie Bank krajowy, któremu autor rokuje największą ze wszystkich przyszłość. Pokróćte wspomina też autor o stowarzyszeniach zaliczkowych i kredytowych skutecznie walczących z lichwą, wreszcie o pożyczkowych kasach gminnych, których liczba wynosi przeszło 2300, a które mają własnego kapitału przeszło 3,200.000 złr. Również krótką wzmiankę poświęca autor Izdom handlowo-przemysłowym i szkołom handlowym, poczem przechodzi do omówienia sieci komunikacyjnej, przeważnie kolejji. Wspomniałszy o upaństwowieniu kolej galicyjskich autor wyraża zdanie, że lepszym dla Galicji byłoby ich ukrajowienie; na razie jest to jednak marzenie nieziszczalne, kiedy nawet ukrajowienia

Na linii Żółkiew Lwów wielkiego popłochu narobił w piątek wypadek zasłabnięcia jednego pasażera, jadącego od Belzea tym pociągiem, który tu przybywa o g. 5. popołudniu. Był to młodzieniec niespełna 20-letni. Na stacji w Żółkwi widziano go jedzącego kiełbasę z chrzanem i pijącego piwo. Nagle w dalszej drodze dostał wymiotów itp. Służba kolejowa wypróżniła wagon z innych osób, choć wszystko było pełne z powodu transportu rezerwistów. Pacjenta nieprzytomnego wyniesiono z wagonu i zostawiono na stacji w Kulikowie wraz z lekarzem Kibitzem (chirurgiem z Rawy, który tym pociągiem jechał). Telegraficznie uwiadomiony o tem komisarz Meidinger na gł. dworcu we Lwowie, zdał sprawę wyżej. Chorego umieszczono w Kulikowie. Wagon, którym jechał, po przyjeździe do Lwowa, natychmiast odłączony, poddano gruntownej desyńfencji, tak, że skutecznie ją służba poparzyła się karbolem. Młodzieniec wyzdrowiał jednak przez noc, i wczoraj rannym pociągiem przybył do Lwowa. Czy to była choleryna czy skutki nadużycia trunków, nie wiemy.

Równocześnie piszą nam z Rokitna (milka od Brzuchowic): Zachorował tu niedawno belfer żydowski wśród objawów podejrzanym, a od tego czasu chorują dzieci na cholerynę. (Jedno z nich przynoszono chore do dra Dubanowicza w Brzuchowicach, o czem tenże zawiadomił sekretarza starostwa lwowskiego.)

W ogóle po wsiach w Żółkiewskim i Cieszanowskim grasują biegunki — zapewne wskutek spożywania owoców złych i niezdrowej, moczarowatej wody do picia. I właśnie teren taki wybrano do manewrów.

Lutnia lwowska rozpisuje konkurs na nauczyciela lub nauczycielkę śpiewu solowego, z terminem zgłoszeń do 25. sierpnia 1892 r. Od nauczyciela względnie nauczycielki śpiewu solowego wymaga towarzystwo oprócz odpowiednich kwalifikacyj fachowych, aby 1) nauka odbywała się w lokalu towarzystwa Lutnia; 2) pięciu uczniów przez reprezentację król. stoł. m. Lwowa przyjętych pobierało naukę łącznie przez trzy godziny tygodniowo należycie rozłożone; 3) każdy uczeń w tygodniu co najmniej przez 40 należycie rozłożonych minut wyłączenie sam z nauki śpiewu solowego korzystał.

Czas szkolnego roku trwać ma przez 10 miesięcy i to od 15. września do 15. lipca.

Wysokość rocznego wynagrodzenia oznaczoną zostanie na podstawie porozumienia się zarządu towarzystwa z oferentem względnie najlepszym. Zgłoszenia pisemne należy wnieść do zarządu lwowskiego towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“ na ręce sekretarza tegoż zarządu p. Włodzimierskiego (przy ul. Jagiellońskiej l. 18 we Lwowie), który też bliższych informacji udzieli.

Do Brzuchowic pod Lwowem znęcali się od niejakiego czasu złodzieje i okradają tamtejszych letników,

zarządu kolei trudno się było dokołać. Sprawie dróg bitych autor poświęca krótką tylko wzmiankę, a o bagnisku naszej kwestji drogowej nie wspomina wcale. Może to i lepiej.

Nadzwyczaj cenny i z wielką starannością opracowany jest rozdział dziewiąty traktujący o oświacie. Zaznaczywszy we wstępie, że „sprawa oświaty w Galicji napotyka niemałe trudności we Wiedniu“, autor przedstawia szczegółowo działalność obu wszechnic galicyjskich, politechniki lwowskiej i wyższej szkoły rolniczej w Dublinach. Wspomniałszy o nader niskim poziomie wykształcenia kobiet w Galicji, autor podaje statystykę i charakterystykę gimnazjów galicyjskich, szkół realnych, średnich szkół żeńskich i przechodzi do szkolnictwa ludowego, zaznaczając z pełną sympatją usiłowania ku jego podniesieniu w ostatnich latach. Podnosi dalej działalność na polu oświaty towarzystw „Oświaty ludowej“ i „Proświty“, której to ostatniej przyznaje prym na tem polu. Wspomniałszy o pożytecznej działalności towarzystwa pedagogicznego, autor wspomina dość pobieżnie o działalności Akademii Nauk w Krakowie, o zakładzie Ossolińskich, o licznych stowarzyszeniach naukowych, bibliotekach i muzeach, poczem szerszą wzmiankę poświęca teatrom i prasie, zaznaczając rozwój tej ostatniej w ciągu stulecia i podnosząc zasługi wybitnych reprezentantów księgarstwa galicyjskiego. Niewątpliwie i tu cenzura rosyjska nie pozwoliła autorowi podać szczegółowego obrazu współczesnego ruchu literacko-dziennikarskiego w Galicji, czego jak najmocniej żałować wypada.

Najmniej systematycznie opracowanym jest rozdział ostatni „Instytucje dobroczynne i stowarzyszenia“, gdyż znaczną część wchodzącego tu materiału autor antycypował już w rozdziałach poprzednich. Mowa tu więc o szpitalach, domach u-

wylamując nawet zamki. Głównie spekulują na zapasy żywności i drób, ale nie gardzą także odzieżą. W nocy na sobotę zabrali restauratorowi na stacji kojec z kurczętami, a dr. Dubanowiczowi śmietaną z prowizorycznej piwniczki tudzież flaszkę — z lekarstwem na obstrukcję. Ta ostatnia okoliczność zdradziła złodzieja. W przypuszczeniu, że to likier, uraczył się porządnie i zrana przybiegł do okradzionego przez siebie lekarza, prosić o ratunek — na cholera, ze skruchą przyznał się do czynu i wynagrodził szkodę. Kaczki jednak p. Stachewicza, wina i wogorze Drekslera (nb. przygotowane na imieniny), palto p. Reissa (w willi Maryli) zniknęły bez śladu. Posterunek żandarmerji mógłby zaradzić pladze.

W Zimnej Wodzie pod Lwowem zapowiedziała na 14. i 15. bm. przedstawienia sceniczne trupa pani Józefy Zielinskiej. Mianowicie dziś w niedzielę odegrami będą „Lorenzo i Jessyka“, „Konkury Żeniackiewicza“ i „Skarga starego djabła“, jutro zaś „Modne spazmy“, „Żona z masu“ i „Wój dziadowski.“

Dar. P. Erazm Jerzmanowski, bawiący w Marienbadzie nadesłał do Krakowa 100 złr. dla Towarzystwa wzaj. pomocy uczestników powstania z r. 1863.

Adamowi Mickiewiczowi. W wykonaniu rezolucji wiecu zakopańskiego z 11. sierpnia 1890 roku, tudzież uchwały zeszłorocznego walnego zgromadzenia, wydział towarzystwa tatrzańskiego nazwał dolinę, po której płynie potok od Morskiego Oka „Doliną Mickiewicza“, a wodospady w dolinie Roztoki „Wodospadami Mickiewicza“.

W obu tych miejscach umieszczone zostały żelazne tablice, osadzone w skale granitowej; tablice te mają następujące napisy: „Wodospady Mickiewicza. Nazwę tę nadało towarzystwo tatrzańskie na pamiątkę przewiezienia do ziemi ojczystej i pochowania na Wawelu zwłok nieśmiertelnego wieszca Adama Mickiewicza w dniu 4. lipca 1890 roku“. „Dolina Adama Mickiewicza. Towarzystwo tatrzańskie nazwę tę nadało r. 1890 dolinie od Roztoki do Morskiego Oka ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci polskiego wieszca“. Poświęcenie tablic dokonane się ma w tych dniach, przy sposobności wycieczki klubu czeskich turystów do Morskiego Oka.

Pożar. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z gorejącą świecą, zapalił się w Krakowie 11. bm. o g. wpół do 8. wieczorem w piwnicy kupca p. Nagła w Rynku głównym spirytus. Przybyła na miejsce wypadku straż ogniowa, ciężkie miała do spełnienia zadanie, a to z powodu kłębow dymu i nagromadzonych gazów, utrudniających oddechanie. Po użyciu przyrządu do oddechania wywalono drugie drzwi do piwnicy i po godzinnej pracy stłumiono ogień.

Syn Płoszczańskiego, znanego redaktora Słowa, przesiadującego w Wilnie, odsiaduje obecnie karę kilkumiesięcznego więzienia we Lwowie. Dowiadujemy się,

o fundacji skarbkowskiej w Drohowyżu, którą niestety autor, zapewne z braku materiału, zbył bardzo krótką wzmianką, dalej wyliczono ważniejsze stypendja i zapisy na cele dobroczynne i humanitarne, towarzystwo, służące dla wzajemnego kształcenia się, wzajemnej pomocy i zabawy.

Oto szczegółowo przedstawiona treść książki p. Limanowskiego, treść, jak widzimy bardzo obfita, za obfita na szczupły rozmiar 154 stronic. Wstyd prawdziwie, że na taką książkę Galicja nie zdobyła się dotąd sama, ale musiała czekać, aż ją napisze człowiek, mieszkający zagranicą. Pomimo licznych usterek, książka p. Limanowskiego powinna stać się podręcznikiem dla każdego obywatela, który chce mieć jasny pogląd na sprawy krajowe, a treść jej musi stać się umysłową własnością całej naszej inteligencji, a zwłaszcza młodzieży, która i dziś jeszcze tak samo jak przed laty 20 nie przestała błyszczyć grubą ignorancją rzeczy i stosunków najbliższej ją otaczających.

W r. 1894 ma się odbyć wystawa krajowa galicyjska. Sądzę, że najlepszym jej uświetnieniem, najtrwalszym dla niej pomnikiem i równocześnie najlepszą rekomendacją dla kraju byłoby wydanie na ten czas szczegółowej, dokładnej i naukowo opracowanej książki „Krajoznawstwa Galicji“ lub przynajmniej ponownego, skompletowanego i poprawnego wydania obecnej książki p. Limanowskiego. Sądzę, że księgarze nasi zdobędą się na tyle inicjatywy, by podać pomocną rękę przygotowaniu i godnemu opublikowaniu takiego wydania, które — nie wątpię o tem — na pokup i znaczny wpływ liczyć może.

Iwan Franko.

że młody ten człowiek, dostawszy się do więzienia za jakiś czyn niehonorowy, usiłował odebrać sobie życie i w tym celu połknął pięć igieł i szpilek. Był on w skutek tego jakiś czas w szpitalu więziennym, następnie wyzdrowiały nieco, odstawiony był znowu do więzienia, lecz stan jego zdrowia w ostatnich dniach tak znacznie się pogorszył, że d. 12. bm. odwieziono go napowrót do szpitala więziennego. Matka jego, od której ambitny młodzieniec nie chciał w więzieniu przyjmować żadnej pomocy, bawi we Lwowie.

Przeniesienia czy rozgrom? *Gaz. Kołomyjska* donosi, że cała straż skarbowa pow. kołomyjskiego została przeniesioną przeważnie do powiatów zachodnich. To zarządzenie zdaje się być epilogiem sprawy załeszczycich malwersacji gorzelnianych.

Ryba artrachauńska. Wiadome są dzieje transportu tej ryby do Kołomyi, i awantury z nią tamże. *Gaz. Kołom.* donosi, że „pod presją paniki wywołanej poleceniem z Wiednia, aby ten transport został wydany z kolei kupcom, odbyło się posiedzenie magistratu i komisji sanitarnej a zanim te doprowadzić mogły do jakich pozytywnych rezultatów, wydało starostwo miejscowe na własną rękę i pod własną odpowiedzialnością orzeczenie, na mocy którego właścicielom ryby nakazano postarać się o odpowiednie miejsce na przechowanie całego ładunku ryby aż do dalszego rozporządzenia a zaś magistrat zrobiono odpowiedzialnym za ściśle wykonanie tego polecenia. Na razie więc, dzięki energii i dobrej woli miejscowej władzy zażegnano niebezpieczeństwo bezpośrednio, grożące zawleczeniem cholery przez rybę, która ładowaną była nad Wołgą w chwili najbardziej srożącej się tamże cholery. Niebezpieczeństwo wszakże a z niem i strach mieszkańców miasta i sąsiednich powiatów nie ustają, dopóki cały ładunek podejrzanej o zarazek choleryczny ryby nie zostanie zniszczony. W każdym razie polecenie ministerstwa wydania ryby, pochodzącej z okolic dotkniętych cholera są bardzo jaskrawym pedant do reskryptu hr. Taaffego, w którym Galicja jako stracona placówka ma zostać zbawcą reszty krajów monarchji.

Z mostu nad Prutem w Kołomyi, jak donosi *Gazeta*, wpadł 7. bm. do wody pewien chłop z Kluczo-wa w stanie nietrzeźwym. Stójkowy Biliński rzucił się za nim do Prutu, w tem miejscu bardzo głębokiego, i wyratował tonącego z topieli. Wyciągnięty z wody był już nieprzytomny. Pierwszej pomocy udzielił obecni przy wypadku pp. Kryciński Walerjan i kapitan Błażek.

Strejk tańsowników w Kołomyi przybrał szerokie rozmiary. Temi dniami zastanowiono roboty całkiem, a w poniedziałek składali robotnicy na ręce rabina przysięgę, że solidarnie wstrzymują się od roboty, dopóki właściciele fabryk nie podwyższą im płacy. Przeszło 400 rodzin pozostaje obecnie bez pracy, a tem samem bez sposobu do życia.

Uwięzienie. 22-letni urzędnik prywatny, Julian Przybyłowski, zdefraudował z końcem lipca br. w Krakowie 500 rubli. D. 6. bm. przybył on do Wiednia i zameldował się w hotelu jako technik Ernest Steiner z Koszyc, a 11. bm. zgłosił się na policję. Oddano go do sądu karnego we Wiedniu.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność A. Schenkelbacha, właściciela handlu żelazem w Czerniowcach.

Pomnik Andrassyego. W Budapeszcie ogłoszono międzynarodowe rozpisanie nagród na pomnik. Pomnik stanie kosztem 200.000 zł. Nagrody wynoszą 6000, 4000 i 3000 fr. Termin do 1. października 1893 r. Jury składa się z 11 członków i ogłosi premiovanie 15. listopada 1893 r. Przedtem projekty wystawione zostaną przez 4 tygodnie.

Zmarli. Antoni Niedźwiecki, Sybirak, zmarł w Krakowie w 62 r. życia.

Przygotowania na przyjęcie cesarza. Czytamy w *Gaz. Nar.*: „Komisja dla sprawienia odznak postanowiła zakupić u złotnika Jerzyny łańcuch złoty dla prezydenta i dwa mniejsze dla wiceprezydenta i pierwszego delegata, oraz 97 odznak dla radnych miejskich. Łańcuchy te zrobione będą w stylu „rococo.“ Na piersi przypadnie pięknie emaliowany herb miasta Lwowa, na wzór ofiarowanego przez cesarza Józefa II.“ Musimy zauważyć, że sprawunek ten nie został przez Radę miejską uchwalony, a jest już z tego powodu anachronizmem, iż np. obecnie żadnych delegatów nie ma, bo według statutu wybierani są tylko na rok jeden, a na rb. nie zostali wcale wybrani.

Cały wydatek uważać będzie publiczność za niepotrzebny i tem bardziej żały, ile że dekoracje takie nie wynikają z tradycji historycznej miasta, a koszt ich w obecnym czasie, kiedy mnóstwo biedaków jest delożowanych i obozuje w przytuliskach, powinien być obrócony

raczej na złagodzenie panującej nędzy. Świecidełkami ją pokrywać — zwłaszcza wobec cesarza, nie uchodzi.

Uczestników w kantacie dla cesarza, odpis. wać się mającej przed gmachem namiestnictwa 31. bni zawiadamia się, że po myśli pisma jeneralnej dyrekcji kolei państwowej l. 110.866 otrzymają wolne karty do jazdy III. klasą. Dalsze zgłoszenia członków towarzystw muzycznych przyjmuje aranżer serenady p. Romuald Makarewicz we Lwowie, plac Chorażczyzny l. 4. Imieniem komitetu miejskiego, radny *Apol. Stokowski.*

Ministerstwo spraw wewnętrznych uwolniło dwóch szczególnie uzdolnionych lekarzy powiatowych I. kl. od funkcji dotychczasowej, i przydzieliło ich jako inspektorów sanitarnych namiestnictwu galicyjskiemu, których zadaniem będzie: ciągle objeżdżać kraj i rewi-dować służbę lekarską na pograniczu od Rosji, czuwając nad przeprowadzeniem zarządzeń, czynionych w celu asanacji gmin, wogóle kontrolować wykonywanie istniejących przepisów sanitarnych, i zwracać swoją uwagę na wszelkie okoliczności, oddziałujące na zdrowotne stosunki kraju. Zarządzono oraz czasowe zastępstwo tych inspektorów w ich zwyczajnych funkcjach fizykaekich.

Sokoł w N. Sączu urządził w niedzielę 14. bm. wycieczkę do Krynicy, w której program wchodzi wolne ćwiczenia za współudziałem towarzystw bratnich, tudzież zabawa z tańcami. Towarzystwa sokołe zostały na tę wycieczkę zaproszone. Ze Sącza do Muszyny przybywa pociąg o g. 10.35 zrana, ćwiczenia o 3 popołudniu.

W korpusie galic strażi skarbowej będzie wkrótce około 20 posad do obsadzenia.

Weterynarza pow. Józ. Langhauza zamianowano koncepcją weterynaryjnym przy namiestnictwie, a weterynarza pow. Aleks. Gottlieba przeniesiono z Drohobycza do Białej.

Z Brodów donoszą: Tutejsze starostwo zakazało odbywania pielgrzymek na odpust do Podkamina, który ma się tam odbyć w poniedziałek dnia 15. bm.

Na zapytania kilku „Sokołów“ przypomniemy, że cała organizacja i naczelnictwo straży obywatelskiej podczas pobytu cesarza we Lwowie zostały wyłącznie powierzone „Sokołowi“ gimn. lwowskiemu i tow. ochotniczej straży ogniowej „Sokoł“.

Trzeci raz. Sprostowaniami a nawet procesem prawnym chcieli „machery“ gminne chrześcijańskie i żydowskie w tłumaczu waleczyć przeciwko *Kurjerowi*, paraliżując tymczasem pokątnymi wpływami akcję władz, do czego najlepiej służyło uciśnienie opinii publicznej.

Wreszcie donoszą nam z tamąd: „Wydział Rady powiatowej w Tłumaczu raczył łaskawie przychylić się do naszych kilkakrotnych zażaleń i na posiedzeniu 10. bm. jednogłośnie uchwalił, ażeby *naczelnika gminy* Stefana Skawińskiego za popełnione bezprawia *suspendować*, zaś całą Radę gminną, do której jako asesora zwierzchności należy kilkakrotnie karany pisarz pokątny Meszulem Stern — rozwiązać. Wskutek tej uchwały spodziewany się skutku ze strony Wydziału krajowego i namiestnictwa“.

Widownią tragicznej sceny, było 10. bm. wybrzeże Wisły, pod Młocinami. W odwiedzin, do licznie tam zamieszkałych letników, przyjechało z Warszawy towarzystwo, złożone między innymi z panny *Zofji Strzemecznej*, tudzież studentów instytutu technologicznego w Petersburgu, pp. Jurozyka, Bykowskiego i Błaszczynskiego. Po przechadzce, młodzież wynajętą łodzią, paściła się na Wisłę. W powrotnej drodze, czółno kierowane niedośyć umiejętną ręką, natrafiło na wir i przewróciło się, pociągając za sobą żeglarzy.

Z liczby pięciu osób, jednemu tylko Błaszczynskiemu udało się dopłynąć do brzegu, zaś pozostali utonęli. Śmierć w falach rzeki pochwyliła osiemnastoletnią Helenę Piltzównę, *Zofję Strzemeczną* lat 17 liczącą, *Jurezyka* lat 22 i *Bykowskiego*, liczącego lat 21. Zwłok dotąd nie odnaleziono.

W Węgrzech zamiast dyet wyznaczyć chcą dla posłów sejmowych ryczałt. W węg. ministerstwie spraw wewn. wypracowano już odnośny projekt ustawy. Proponują ryczałt roczny 2600 zł. Zauważyć należy, iż dyety posłów wiedeńskiej Rady państwa, jeżeli sesja trwa nawet pół roku, wynoszą 1800 złr.

Ciekawem jest jednak, czy posłowie węgierscy uczeszać będą bardzo pilnie na posiedzenia sejmowe, skoro ryczałt uchwalonym zostanie — chyba że za chodzenie „po za Sejm“ potracą będą. W Sejmie węgierskim zdarzało się dotychczas dość często, że fantowano dyety posłom.

Zjazd literatów niemieckich odbędzie się we Wiedniu od 2. do 5. września br. D. 3. września wiecz. przyjęcie ze strony miasta w ratuszu; d. 4. września przyjęcie w „Concordii“, a wieczorem przedstawienie w operze na cześć gości; d. 5. września przyjęcie ze strony komisji wystawy muzyczno-teatralnej.

W Florencji zbankrutowanego bankiera Ferriego za fałszywą krydę, oszustwo i sprzeniewierzenie 6 milionów lirów na szkodę banków włoskich, londyńskich i wiedeńskich, skazano zaocznie na 15 lat i 3 miesiące więzienia.

Dar narodowi. Z Londynu donoszą: Wypadkiem ogólnego interesu była sprzedaż przez lorda Spencera jego biblioteki, najszlachetniejszej, najpierwszej z prywatnych bibliotek angielskich. Istniała naprzód obawa, że ją en bloc zakupią Amerykanie, potem, że się rozdzieli przy częściowej sprzedaży Wielka była uciecha, gdy się dowiedziano, że jakaś tajemnicza osobistość zakupiła cały księgozbiór z Althorp za sumę 35.000 funt. szterl. od hr. Spencera i że go ofiaruje narodowi. Pytano się, kto jest tym wspaniałomyślnym dawcą. Dziś dowiadujemy się, że jest nim kobieta, wdowa po manchesterkim milionerze bawelnianym, p. Ruylands i że ofiaruje ją miastu Manchester.

Zęby i chleb. Dentysta angielski, Brown, dowodzi, że przyczyną tak częstego psucia się zębów jest coraz powszechniejsze żywienie się bułkami, zamiast chlebem razowym. Bułki nie posiadają dostatecznej ilości fluoru, niezbędnego do konserwacji zębów. Kto więc chce mieć ładne zęby, niech unika delikatnego pieczywa.

Abraham, przez czas jakiś współpracownik Drumonta, autora głośnej broszury: „Ligue contre la juiverie“, stawał temi dniami przed sądem w Limoges, oskarżony o włóczęgostwo i pobicie strażników policyjnych. Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia. Wychodzący w Limoges dziennik katolicki *Gazette du Centre* opowiada, że ów Abraham zajmował się zrazu sprawami giełdowymi i stracił na spekulacjach przeszło 400.000 fr. Następnie pisywał do jakiegoś dziennika w Bayonnie, ofiarowując równocześnie swe usługi zarówno żydom, jak i antysemitom. Gładki, pokątny, wymowny, umiał jednak ludzi i wzbudzać w nich zaufanie. Stosownie do okoliczności, brał pieniądze od żydów, by zwalczać antysemityzm lub naodwrot wykrywał rozmaite sprawy giełdowe. Uchodziło mu to dość długo. W końcu został stanowczo antysemitą i stanął w szeregu współpracowników Drumonta. Jego „Liga przeciw żydostwu“ miała nawet znaczne powodzenie.

Osobliwa barwa.

- Jakże ci się podoba moja nowa suknia?
- Zabardzo krzycząca.
- Ależ to jest barwa błękitu nieba.
- Właśnie: jest krzycząca... w niebogłosy.

Teatr, literatura i sztuka.

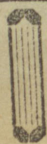
Produkcje polskie w Wiedniu. Przedstawienia operowe rozpoczną się w poniedziałek 5. września „Hal-ką“. We wtorek 6. operę tę powtórzą. Dnia 7. i 8. będą przedstawienia składane, mianowicie „Straszny Dwór“, „Krakowiacy i Górale“ itd. Dnia 9. będzie ostatnie przedstawienie operowe. Tu zaszła zmiana. Zamiast wyjątków z różnych oper obcych, wykonaną będzie „Traviata“ w całości z panią Kochańską i pp. Reszke. Reszta naszych śpiewaków występujących za granicą, wystąpi w następnych 3 koncertach. Zmiana w programie operowym zaszła na osobiste życzenie pani Kochańskiej.

Hans Bülow nawrócony! Znacomity, niemniej jednak narwany nieco muzyk niemiecki Hans Bülow, zjadł wagnerianin, wyraził się przed kilku laty w jednym z pism niemieckich bardzo niepoehlebnie o arcydziełach Verdiego. Ostatniemi czasy uznał Bülow za stosowne, ujemny swój sąd cofnąć w formie listu wystosowanego do Verdiego. Bardzo zajmujące i charakterystyczne to pismo wagnerianina Bülowa, podajemy w do-słownym przekładzie:

„Czeigodny miszru! Proszę pana o przychylna wysłuchanie spowiedzi nawróconego grzesznika. Redpisany dopuścił się przed laty zbrodni publicystycznej przeciwko jednemu z 5 królów nowoczesnej muzyki włoskiej; żałował tego — i to ile razy gorzko i czynił sobie cierpkie wyrzuty. Gdy popełniłem ową zbrodnię, którą pan w wspaniałomyślności swej zapewne dawno mi przebaczył, znajdowałem się w stanie umysłowego pomieszania. Pozwól, że już na wstępie wspomnę o tej łagodzącej okoliczności. Zmysły moje zaślepione były podówczas ultra-wagnerianskim fanatyzmem. Po siedmiu latach światła samopoznan'a zajaśniało przedemną. Ślepy fanatyzm ustąpił miejsca entuzjazmowi. Fanatyzm jest niejasnym światłem petroleju, gdy entuzjazm olśniewającym blaskiem elektryczności. W dziedzinie intelektualnej moralności równa się światło sprawiedliwości. Doszedłszy do samopoznania, jakże czułem się szczęśliwy, o ile z bogactwami się chwile prawdziwych zachwyty artystycznych życia mego!

Począłem studjować ostatnie dzieła pana: „Aida“, „Otella“ i „Requiem“. Nie studjowałem dzieł tych we-

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera
we LWOWIE, przy ul. Korytnej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś środek pewny izolujący wilgoć; Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach. Niszczy zastarzały grzybek drzewny.

„dle martwej litery, która zabija, lecz wedle ducha, który ożywia. I od tej chwili podziwiam Cię wielki mistrzu, kocham Cię!

Przebac mi, zastosuj do siebie prawo monarchów i udziel mi swej łaski!

Jednakże bez względu na to, co się z prośbą ma stanie, poczuwam się do obowiązku przyznania błędnej przeszłości, chociażby dlatego, by młodziej a błędziej braci mej dać przykład jaskrawy. Wierny zasadzie „Sum cuique“ wołam głośno: Niech żyje Verdi, Wagner drogich naszych sprzymierzeńców! Hans v. Bülow

Dokument to bardzo ciekawy, chociaż dość późno nań się Bülow zdecydował. Ślepy, bezmyślny wagnerianizm już dziś za dużo złego prawdziwej, serdecznej a nie rozumowej muzyce wyrządził. Bardzo jest prawdopodobne że niebawem sukces Mascagniego z „Cavalleria Rusticana“ był bezpośrednią przyczyną spowiedzi Bülowa. Lepiej jednak późno niż nigdy. Niechaj to sobie wezmą do serca również i nasi domorośli, „ciężko uczeni“ wagnerianie, którym owa niepojęta — przez nich samych „uczoność“, nie pozwala dziś przyznać olbrzymiej wartości i doniosłości muzyce Mascagniego, chociażby niczego więcej nie napisał, prócz znanej we Lwowie jednoaktowej opery. (ms.)

Międzynarodową wystawę akwarel, obrazów pastelowych i rysunków otwarto w Dreźnie 11. bm

Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej“

(Koła pań) zgłaszać się można w następujących miejscach:
a) u przewodniczącej Heleny **Szczepanowskiej** ul. Dąbrowskiego licza 8.
b) u każdej z pań **delegatek**.
c) w **księgarni** pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku,
d) w **kancelarii** p. Stanisława **Szczepanowskiego** ul. Jagiellońska l. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 do 6. popołudniu. *Helena Szczepanowska, Bogumiła Czechowiczowa.* Wkładka roczna 1 ztr. Wpisują się także całe rodziny.

Księgi pamiątkowe „Sokoła“ można nabywać w kancelarii Towarzystwa (od 5. do 8.) po cenie 1 ztr. 50 cent za egzemplarz.

Jutro wyjdzie numer jak zwykle o 9 g. rano.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Paryż 13. sierpnia. Markiz Breteuil, rojalistowski deputowany departamentu wyższych Pyreneów, wystosował do swoich wyborców okólnik, w którym oświadcza, iż składa mandat, ponieważ papież odmówił rojalistom swego zaufania. Breteuil skłania głowę przed radami papieża, jest jednak przekonany, że tylko monarchja może rozwikłać i załagodzić kwestje socjalne.

Londyn 13. sierpnia. Królowa przyjęła dymisję gabinetu Salisbury'ego. Krąży pogłoska, że królowa powierzy dziś Gladstonowi misję utworzenia nowego gabinetu.

Monachium 13. sierpnia. Zmarł tu Klen-Michael, znakomity rysownik czasopisma *Fliegende Blätter*.

Stambuł 13. sierpnia. Znany generał turecki Sulejman basza, obrońca wawozu Szybki, zmarł wczoraj w Bagdadzie. — Sultan wysłał do bawiacego tutaj Stambułowa jednego ze swoich adiutantów, który powitał go imieniem padyszacha i zaprosił na wczorajszą uroczystość Selamiku. Po uroczystości przyjmował go sultan na prywatnym posłuchaniu.

Petersburg 13. sierpnia. Urzędownie donoszą, że od 1. — 12. bm. zaszło tu w stolicy niewątpliwie 28 wypadków *cholery azjatyckiej* z wynikiem śmiertelnym na 154 wypadków zaszła podjeźżanego.

Łapownictwo w wojsku rosyjskiem.

III. Szylin również już po Mikiszewie zdołał uwolnić od służby wojskowej 8 ludzi. Dotychczas Wozniesieńskiemu i Szylinowi wszystko wiodło się pomyślnie, ale szczęście zaczęło ich zawodzić. Denuncjacje się mnożyły i wywoływały energiczne śledztwa. Mikiszew, dowiedziawszy się o rozpoczęciu śledztwa, wyszedł z intendatury i całe dwa lata ukrywał się to w Moskwie, to w gub. kijowskiej, wydając ostatnie szczątki. Nareszcie postanowił oddać się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości. D. 16. marca 1890 r. stawiał się do kancelarii admiralicyjnej w Petersburgu i opowiedział o spełnionych przez siebie fałszerstwach, a d. 5. kwietnia został odstawiony do Radomia. Wspólnicy jego: Wozniesieński i Szylin, po długim zapieraniu się, także przyznali się do swoich przestępstw.

Drugą kategorię osób, pociągniętych do odpowiedzialności stanowią żydzi-pośrednicy, łowiący

ryby w mętnej wodzie. Ci przy śledztwie pierwotkiem nie przyznali się do winy, utrzymując, że nie tylko nie mieli żadnych stosunków z Mikiszewem, ale go nawet wcale nie znają. Tymczasem z zeznań świadków okazuje się, że najczynniejszymi agentami od nielegalnego uwalniania od powinności wojskowej byli: Berek Neiman, Judka Rozencewig, Leon Marczewski, Herszek Kerszenblat i Chaja Sura Obornik (vel Abramkowa).

Sfera działalności Neimana nie ograniczała się na mieście Radomiu, lecz ogarniała prawie wszystkie powiaty obwołu wojennego radomskiego. Mieszkanie jego było miejscem schronienia dla tych, co do których operacja nielegalnego uwolnienia od służby nie była jeszcze doprowadzona do końca. Otrzymywał on od swoich klientów dosyć wysokie wynagrodzenie, tak naprzykład Jan Burakowski zapłacił mu rs. 500, z których Mikiszewowi Neiman dał 200 rubli. Działając w stosunkowo dość wielkim obrębie terytorjalnym, Neiman musiał mieć w rozmaitych miastach swoich strózników i pomocników, nazwisk, których wskutek uprzejmego wypierania się oskarżonego, nie mogły być wykryte przy śledztwie przygotowawczem; pomimo to sam fakt ich egzystencji nie może podlegać wątpliwości, skoro potwierdzają go następane dwie usługi, oddane przez Neimana Mikiszewowi. Kiedy z sandomierskiej powiatowej komisji poborowej przyszło zapytanie o przyczynę zwroćenia ze służby pewnego szeregowca, Mikiszew, znajdując się w kłopotliwym położeniu, zwrócił się po radę do Neimana. Ten ostatni uspokoił go oświadczeniem, że pojedzie do Hły, do Kerszenblata, za którego staraniem szeregowiec, o którego szło, nielegalnie został uwolniony, i razem z nim pojedzie do Sandomierza. Po kilku dniach Neiman powrócił ze swojej wycieczki i oświadczył Mikiszewowi, że nadal żadnych zapytań nie będzie. Słowa jego się spełniły, lubo Mikiszew nie wie, w jaki mianowicie sposób Neiman sprawę załatwił. Zupełnie tak samo, kiedy z opatowskiej komisji powiatowej nadeszły dwa, jedno po drugim, zapytania dotyczące powroćenia do pierwotnego stanu nowozaciągniętego Wolfa, Mikiszew i w danym wypadku skorzystał z usług Neimana, tak, że więcej zapytań stamtąd nie było. Szeroki rozgłos dostarczał Neimanowi rozległej praktyki i nie kępując się, brał on wynagrodzenie nawet w tych wypadkach, kiedy powoływanyemu przysługiwało prawo do jakich ulg. Tak np. mieszkańcy miasta Kozeniec, Katz i Sznajderman, pragnąc uwolnić swoich synów od spełnienia powinności wojskowej, zwrócili się do niego o pomoc, przyczem pierwszy z nich dał Neimanowi 300, a drugi 280 rs. Następnie okazało się, że synowie ich zupełnie prawidłowo zostali przez komisję powiatową zaliczeni do pospolitego ruszenia, z tego powodu Katz i Sznajderman zażądali od Neimana zwrotu swoich pieniędzy, ale odebrać je od Neimana nie było tak łatwo; radzi nie radzi rzeczono indywidualnie musieli poprzestać na takiej sumie, jaką Neiman uznał za stosowne im zwrócić, tj. po rs. 100 każdemu.

Rozencewiga nawet świadkowie żydzi charakteryzują, jako oszusta pierwszej wody, który, uwalniając od służby wielu, jednocześnie był zdolny do wszelkich denuncjacji. Z zebranych drogą urzędową wiadomości okazuje się, że był on już raz pod sądem za fałszowanie dokumentu w celu oswobodzenia do służby wojskowej pewnego żyda, ale dla braku poważnych dowodów został uwolniony od odpowiedzialności. Świadek Fisman przy śledztwie tymczasem zeznał, że dawniej na czas poboru Rozencewiga zawsze wtącano do aresztu, aby tym sposobem odjąć mu możność zajmowania się szacherkami przy uwalnianiu od służby nowozaciągniętych. Po raz pierwszy Mikiszew poznał się z nim z powodu Szymona Groberga, o którego uwolnienie Rozencewig się starał. Ten ostatni przyszedł do Mikiszewa do mieszkania w cz. sie jego choroby i ofiarował 160 rs. za uwolnienie Groberga, ale Mikiszew, odmówiwszy swojej pomocy, wypędził go. Wszelako Rozencewig nie zwątpił i niezadługo potem, spotkawszy się na ulicy z Mikiszewem, napomknął mu; że w razie powtarnej odmowy nie omieszką donieść, gdzie należy, o nielegalnym uwolnieniu wielu nowozaciągniętych; o wynagrodzeniu teraz Rozencewig nie wspominał ani słowa. Mikiszew z obawy denuncjacji spełnił prośbę jego bezpłatnie. Można przypuszczać, że Rozencewig poprzestanie na tak łatwym i dla kieszeni korzystnym osiągnięciu celu; ale nie, jemu się to wydało za mało. W jakiś czas po powrocie nowozaciągniętego Groberga na miejsce zamieszka-

nia Mikiszew odbiera pocztą list od Rozencewiga z żądaniem 500 rs. i z pogroźką, że w razie odmowy zadenuncjuje. Mikiszew zresztą na te pogroźki nie zwrócił żadnej uwagi, tak, że zamierzone przez Rozencewiga zabawienie się w szantaż się nie udało.

Felczer Marczewski (z powiatu kozienieckiego) był koniecznym towarzyszem każdej partji nowozaciągniętych i przybywał zazwyczaj natychmiast po niej do Radomia, aby przedsiębrać rozmaite środki w celu uwolnienia tych, co mu płacili. Jeżeli dla jakiegokolwiek powodu nie udawało mu się w Radomiu, nie składał jeszcze broni, udawał się na miejsce przeznaczenia na służbę rekruta spróbować i tam szczęścia, czy czasem nie uda mu się coś zrobić. Rola wyczekująca nie odpowiadała jego naturze, dlatego też sam wyszukiwał sobie klientów, ofiarując swoje usługi do uwolnienia od powinności wojskowej; podczas zaś rozpoczętego śledztwa nie szczędził im rad, co i jak mają zeznawać przy badaniu u sędziego śledczego itp. Według ogólnej opinji ludzi, znających Marczewskiego, niesprawiedliwił on zupełnie nadany mu przydomek „starego wróbla“, który się na plewy wziąć nie da.

Kerszenblat w czasie rozpoczęcia śledztwa w sprawie Mikiszewa zbiegł do Austrii, ale wskutek korespondencji dyplomatycznej, został wydany rządowi rosyjskiemu. Zajmował się faktorstwem za czasów Mikiszewa i później, wybrawszy sobie w porównaniu z innymi bardzo nieznaczny obszar w powiecie dzeckim. Wozniesieński, w myśl zawartej między nimi umowy, o każdym przybywającym do zarządu naczelnika wojennego nowozaciągniętym, którym się opiekował Kerszenblat, zawiadamiał tego ostatniego telegramem, ażeby mógł spotkać zwroćonego rekruta. Umówiony na takie wypadki telegram brzmiał tak: „Hża. Kerszenblatowi. Towar wysłany“. Dla uniknięcia podejrzeń, telegram podpisywano nazwiskiem trudniącego się dostawą różnych towarów liweranta Hiersteina, bez jego wiedzy.

Co się tyczy pociągniętych do odpowiedzialności szeregowców, nielegalnie uwolnionych od służby, to wszyscy oni na śledztwie tymczasem utrzymywali, że uwolnienie swoje od powinności wojskowej uważali za legalne, nie przypuszczając w tem nic karygodnego, ponieważ nikt za nimi nie robił starań, a oni sami nie robili w tym kierunku. Ale podobnemu objaśnieniu przeczą faktyczne dane, a oprócz tego nie wytrzymuje ono krytyki ze strony logicznej.

Gospodarstwo, przemysł i handel

Przeładowa wystawa bydła w Zarszynie.

Wobec bliskiego terminu wejścia w życie ustawy o licencjowaniu i utrzymywaniu buhajów gminnych przedstawia się jako jedno z głównych zadań, ażeby mieć jak najwięcej materiału do rozrzućenia po kraju. Ażeby jak najrychlej dojść do tego ważnego celu, bada inspektor chowu bydła p. Konopka różne okolice kraju dla oceny, gdzie z najmniejszym wysiłkiem i w stosunkowo krótkim czasie możnaby mieć ten materiał. Między okolicami naszego kraju odznaczało się Sanockie z dawną zamilowaniem w chowie bydła, gdzie też przed pół wiekiem znakomity fundament położył Bernerami śp. Teofil Ostaszewski we Wzdowie, gdzie oddawna odznaczają się obory Rudolfa Reisensteina z Trzeźniowa, Grotowskiego z Jaćmierza i innych hodowców, gdzie też rasy hodowane po dworach, oprócz Bernerów także Fryburgi i inne, pozostawiły na bydło gminnym jak np. w okolicy Wzdowa bardzo uderzające ślady postępu, w każdym zaś razie zachowała się staranność hodowli. W ostatnim dziesiątku lat, komitet gal. Tow. gosp. założył tam dwie obory zarodowe i co roku ustanawiał po kilkanaście stacyj sybwencjonowanych buhajów dla użytku właścicieli. Tendencją zaś przytem było nie tylko poprawienie jakości bydła ale też jego ujednostajnienie, przyjmując za podstawę było rasy Simmenthal, które to bydło hodowcy sanoccy zgodnie ze zdaniem komitetu uznali jako dla siebie najodpowiedniejsze, najchętniej go hodują i z najlepszym skutkiem jak o tem przekonało premjowanie obory zarszyniekiej na wystawie wiedeńskiej w r. 1890. Piękna stawa obory zarszyniekiej, zaopatrującej nie tylko okolice, ale i dalsze strony reproduktorami czystej krwi simmenthalskiej, premjowania innych dawniejszych obór sanockich na krajowych i obcych wystawach zwróciły uwagę sekcji chowu bydła na Sanockie, powstała też kwestja, czy nieznalazłaby się tam okolica podobna, jak w Kamiennej (p. Głuchowskiego) w Nadwórniańskim, która mogła być jednym z ognisk dla akcji hodowlanej niebawem mającej się rozpocząć. Taki był powód urzą-

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od ztr. 1.80 do ztr. 3.50;

Łak asfaltowy świecący do konserwacji

dachów tekturowych, drzewa, dachówek i żelaza.

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smokę angielską bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperację tychże. Matr □ od 50 do 75 centów.

żenia wystawy w Zarszynie, którego właściciel Kazim. Wiktor podjął się jej urządzenia, i w 10 dniach zamiar uskutečnił. Przybył na nią ks. Adam Sapieha z kilku członkami komitetu Tow. gospod. i kilkunastu obywatelami ziemi sanockiej. Sprawozdawca *Rollnika* pisze:

Pod dworem zarszyńskim u wchodu pięknie przystrojonego zgromadził się odświętnie ubrany lud i tutaj powitał księcia Sapiehę prezes oddziału sanockiego Janowski, po nim przemówił marszałek powiatu Gniewosz, w końcu jeden z włościan. Na powitalne przemowy odpowiedział książę serdecznie, że cenę wysoko energię ziemian sanockich, uznaje skuteczną ich dotychczasową działalność i że zawsze mogą liczyć na niego, bo z pracującymi dla dobra publicznego on iść zawsze gotów i zawsze iść będzie, dopóki mu sił starczy.

Przy dźwiękach muzyki rozpoczęło się zwiedzanie wystawy, podzielonej na dwie połowy - po prawej stronie ustawione było rzędami bydło włościańskie, po lewej bydło dworskie. Bydła włościańskiego doprowadzono przeszło 200 sztuk, głównie z gmin Bazanówka, Besko, Długie, Haczów, Jaćmierz, Jasionów, Jędruszkowce, Markowce, Odrzechowa, Pisarowce, Rymanów, Strachocin, Turze pole, Wzdów i Zarszyn.

Śmiało można powiedzieć, że większa połowa bydła włościańskiego odznaczała się dobrą budową i uszlachetnieniem, prawie zaś wszystkie dobrem utrzymaniem, świadcząc pochlebnie w pierwszym rzędzie o panującym tam bardzo powszechnie u ludu zamiłowaniu w chowie bydła, w drugim rzędzie o wpływie dodatnim, jaki wywiera dwór na włościan. Szczególnie na wzdowskim bydło odbija się to uderzająco i patrząc na nie, przychodzi się do przeświadczenia, że wytrwała, rozumnie pokierowana praca zawsze pozostawia po sobie dobre ślady; powszechnie szanowany patriarchy hodowców bydła berneńskiego, śp. Teofil Ostaszewski ma tutaj pomnik, który bardzo długi szereg lat przypominać będzie jego nazwisko. Dla zachęcenia włościan do dalszej pracy i poprawnego chowu bydła, postanowił komitet rozdzielić między najlepszych hodowców ze stanu włościańskiego premje, na które przeznaczył z funduszu subwencyjnych 295 złr.

Ks. Sapieha pomnożył ten fundusz do wysokości 505 zł., z których na premie (w trzech stopniach) rozdano 458 zł. Stan hodowli bydła u włościan okazał się w ogóle tak zadawalniającym, że przy silniejszym poparciu subwencjami i przy zachęceniu na miejscu, nietylko poprawi się w wysokim stopniu okoliczne bydło, ale korzystnymi zakupami młodzieży na rozplodniki, zapobiegnie się gruntownie sprzedaży cieląt na rzeź, a przynajmniej odbywać się to będzie z ograniczeniem na sztuki do dalszego chowu niezdatne. Bydło dworskie znakomitej jakości sprowadzono z Odrzechowy pp. Morawskich, rasy bern-simentalskiej, z Beska, Ant. Gniewosza, z Bukowa pani Obstowej Heleny, z Widacza Edwarda Duniewicz dzierzawcy, z Jasionowa pani Augustowej Dzieduszyckiej, ze Wzdowa Adama Ostaszewskiego, z Klimkówki St. Ostaszewskiego, z Niebieszcza St. Fiehausera i wreszcie z obory zarszyńskiej, mogącej służyć za wzór racjonalnej hodowli.

NADEŚLANE.

Zakład wodolecznicy „Mariówka” (poczta Lwów).

Sześć nowych murowanych budynków. **Urządzenia wzorowe. Kuchnia** we własnym zarządzie. Pobyt i kuracja zaczawszy od złr. 25 tygodniowo. **Lekarz** przebywający stale w zakładzie. **Połączenie z siecią telefoniczną** miasta Lwowa. **Omnibus** do Lwowa w godzinach: 8 1/2 rano, 2 1/2 po poł., 7. wieczór. Ze Lwowa (plac Halicki) w godzinach: 11 3/4 przed poł., 5. po poł., 8. wieczór. Wszelkich bliższych informacji co do pomieszczeń i t. p. udziela zarząd.

Dr. Wiktor Legeżyński **Emil Bertemiljan Brajer**
lekarz kierujący. właściciel zakładu.

Zgubiono w sobotę 6. bm. między g. 8. a 9. rano narzutkę białą koronkową pomiędzy ulicą Zamarstynowską a Żółkiewską. Rzetelny znalazca raczy takową oddać w sklepie p. Underkowej ul. Krakowska l. 15, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie.

Dr. med. Marjan Kulczycki

osiadł stale w Zakopanem.
Mieszka: Kasprusie dom p. Świecha.

Dr. STANISŁAW SOCHANIK

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,
mieszka ulica Zimorowicza (boczna) 7. B., ordynuje od godz. 11 - 12 i od 3 - 5.

Na górze zamkowej

odbędzie się dziś w niedzielę i jutro w poniedziałek **Wielki koncert** muzyki wojskowej 30 pułku piechoty.

P. T.

Mam zaszczyt donieść Przewielebnemu Duchowieństwu i Szanownej P. T. Publiczności, iż z dotychczas istniejącej spółki pod firmą

E. Lewicki & T. Perlik w Przemysłu

z dniem 8. sierpnia wystąpiłem; zarazem nadmieniam, że p. T. Perlik obejmując cały interes na siebie, objął także wszystkie **aktywa i pasywa**.

Równocześnie miło mi jest donieść, że w jak najkrótszym czasie, bo już z końcem września b. r. otwieram w **Przemysłu** przy ulicy Franciszkańskiej pod moją własną firmą

Emil Lewicki

taki sam magazyn paramentów, naczyń i szat kościelnych; towarów szczerze srebrnych i z chińskiego srebra, jakoteż główny skład herbaty.

Dziękując najserdeczniej za łaskawy dotychczasowy względy, jakich doznawałem będąc do teraz w spółce, spodziewam się niemniej tychże i na przyszłość kiedy interes pod moją własną firmą otwieram.

Polecam się łaskawym względem Przewielebnego Duchowieństwa i Szanownej P. T. Publiczności i upraszam już teraz o łaskawe zamówienia nadsłać wyłącznie pod moją adresą.

Z głębokim szacunkiem

Emil Lewicki.

Dr. Antoni ROICKI (Berger)

specjalista mieszka obecnie ulica Zimorowicza l. 5. naprzeciw gmachu Sokoła. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV.) kosztuje 1 20, dla zamiejscowych (dykretynie) złr. 1 50. Ordynuje od 3-5 po południu.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9.) Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5)

4% Losy węgierskie hipoteczne

3 ciągnięcia rocznie
Główna wygrana 50.000 złr.

3% Losy austr. Zakładu kred. ziem.

6 ciągnięć rocznie
Główna wygrana 50.000 złr.

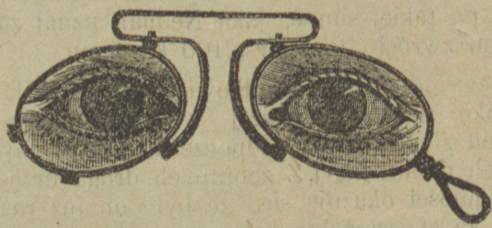
sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowineji wykonujemy odwrotną pocztą qez doliczenia prowizji.

Nowy optyk



we Lwowie pos. Kopernika* pl. św. Ducha. Najlepsze źródło okularów, okuli e-rów, lornetek, binokli, barometrów termometrów try. Zamówienia z prowincji salawatnie punktualnie. Reparatcje najrychlej i najtaniej.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13. sierpnia 1892.

Hotel ZORZA. G. Strawiński z Szydłowca, K. Horodyski z Zabince, Z. Obertyński z Cieląza, M. Kosielska i M. Skibieńska z Wołynia, A. Horodyski z Kociubinieca, Z. i St. Ujejski z Wygnanki.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9 - 1 i od 3 - 6-jej; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10 - 1. Wstęp wolny.
NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 - 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Lwów, z Izby handlowej

13. sierpnia 1892.

Akcyjne		placa	žadaja
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 złr. m. k.			
		213 00	216 00
Lwów.-Czern.-Jassy po 200 złr. w. a. w. srb.			
		242 00	245 00
Banku hipot. galic. po 200 złr. w. a.			
		328 —	334 —
kredyt. galic. po 200 złr. w. a.			
			212 —
Listy zastawne za 100 złr.			
Banku hip. gal. 5 pr. w. s. los. w 40 l.			
		100 90	101 60
" " " 5 pr. " " wylosował z 10 pr. p.			
		107 50	108 20
" " " 4 i pół pr. los. w 50 l.			
		98 25	98 95
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los. w 51 l.			
		98 50	99 20
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.			
		96 40	97 10
" " " 4 pr. w. a.			
		95 10	95 80
" " " 4 i pół pr. los. w 41 i pół l.			
		99 40	100 10
" " " 4 i pół pr. los. w 52 l.			
		94 70	95 40
" " " 4 pr. los. w 56 l.			
Listy dłużne za 100 złr.			
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:			
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.			
		53 00	55 00
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.			
Ogólnego rolni-zo-kredytowego Zakładu dla Ga-			
licji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a.			
		50 —	
los. w 15 lat.			
Obliży za 100 złr.			
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.			
		104 60	105 30
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.			
		94 00	94 70
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.			
		111 00	101 70
Komunikalne Banku krajowego 5 proc. w. a.			
		101 —	
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.			
		103 50	98 30
		97 60	
		91 40	92 10
4 proc.			
		22 75	24 75
L o s y .			
Miasta Krakowa			
		29 50	32 50
Stanisławowa			
M o n e t y .			
Dukat cesarski			
		5 63	5 73
Napoleon'or			
		9 44	9 54
Pół imperial			
		9 60	
Rubel rosyjski srebrny			
		1 22	1 32
" papierowy			
		120 10	122 50
100 marek niemieckich			
		58 25	58 85

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 13. sierpnia 1892.		dzisiaj	z dnia
		szcze	poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego			
		361 50	
" Banku anglo-austriackiego			
		164 25	
" Unionbanku			
		246 25	
" kolei Karola Ludwika			
		214 90	
" kolei północnej			
		181 00	
" kolei południowej (Lombardy)			
		101 75	
" kolei państwowej			
		304 62	
" kolei Lwowsko-Czerniowieckiej			
		243 75	
" kolei węgiersko-północno-wschodniej			
		197 00	
Losy komunalne wiedeńskie			
		159 50	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytułu			
		189 60	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne			
		103 00	
Losy regulacji Cisy			
		294 10	
Akcje Banku dla krajów koronnych			
		111 85	
Banta węgierska złota 4 proc.			
		115 60	
Akcje Bankvereinu			
		121 75	
Rosyjski rubel papierowy			
		—	
Losy premjowane węgierskie			
		—	
Akcje kredytowe			
		—	

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

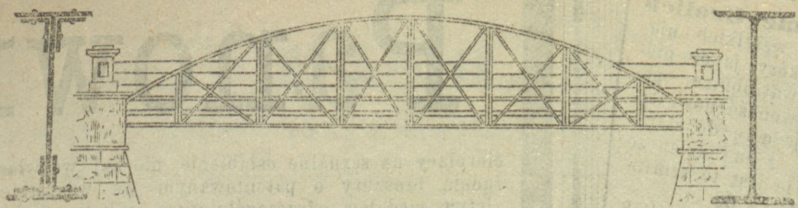
Do Lwowa przychodzi:	Pociągi posp.		Pociągi osobowe		Pociąg niy.
	6-01	2-50	9-01	6-46	
Z Krakowa			9-01		
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów					
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)		2-57	9-40	7-21	
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)		2-45	9-17	6-55	7-06
Z Suczawy	10-09		7-56	1 42	
Z Kimpolungu	10-09		7-56		7-06
Z Radowice	10-09		7-56		7-06
Z Hliboki	10-09		7-56		7-06
Z Nowosielicy			7-56		7-06
Z Słobody rangurskiej	10-09			1 42	
Z H. siatyna via Halicz	10-09			1 42	
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			9-16	2 35	
Z Saczy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			9-16		1 41
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja					1 41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Stryja			9-16		1 41
Z Sokala i Belca					4 45
Z Sokala i Bawy ruskiej					8 32
Ze Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów					7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)		2-58	9-41	10-26	
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza)		3-10	10-02	10-52	
Do Suczawy		6-36	9-56	3 22	10-56
Do H. siatyna via Halicz		6-36	9-56	3 22	10-56
Do Słobody rangurskiej		6-36	9-56		10-56
Do Nowosielicy		6-36	9-56		10-56
Do Hliboki		6-36	9-56		10-56
Do Radowice		6-36	9-56		10-56
Do Kimpolungu		6-36		3 22	
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Saczy			6-16	10 21	7 41
Do Stryja i Stanisławowa				10 21	7 41
Do Stryja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu			6 16		7 41
Do Belca i Sokala					9 51
Do Sokala i Bawy ruskiej					7 30

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną i godz. 6 wieczór do 5 59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

Spacerowy do Brzuchowic odchodzi codziennie 3.36, wraca 9.15 wieczorem.

Na wszystkich, dotychczas obelanych wystawach powsz. pierwszą nagrodą odszczególniony.

Nitowane
dźwigary przedziałko-
we kratowe.



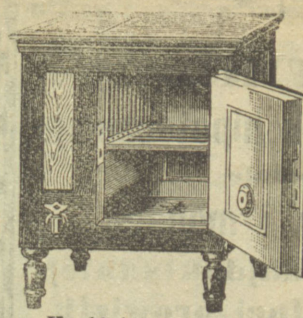
Walcowane
dźwigary i szyny
kolejowe.

Albert Milde & Spka

e. i k. nadw. warsztat ślusarski artyst. i budowniczy jakoteż dla konstrukcji z żelaza
Wiedeń III/2 Untere Viaductgasse 35/37.

Roboty z zakresu ślusarstwa artystycznego wszelkiego rodzaju i ślusarstwa budowniczego. Wszelkie rodzaje okien, krat do okien i drzwi, poręcze schodowe, balkony, werandy, sztachety ogrodowe, bramy sztachetowe itd. Ciepłarnie. Konstrukcje dachów i poważ. Mosty.

Konstrukcje z żelaza wszelkiego rodzaju.



Lodownice pokojowe doskonałej konstrukcji od zhr. 26.
Maszynki automatyczne do lodów na 6 porcji 4-50, na 12 p. zhr. 6.
Maszynki amerykańskie do lodów znakomite w użyciu na litr. 2, 3 i 4 po zhr. 5-50, 6-50 i 7-50.
Puszki cynowe do lodów na litr 1, 1 1/2, 2 po zhr. 6 - 8 i 9-50.
Żelazka do andrutów kute gładkie po zhr. 5.
Maszynki uniwersalne do tarcia po zhr. 1-80.
Sita włosiane wiedeńskie do przecierania poczwórne po zhr. 1, 1-20 i 1-60. Wagi stojące sprężynowe bardzo praktyczne na

Ko 10 i 15 od zhr. 2-80.

Maszynki do siekania mięsa od zhr. 4-50, amerykańskie od zhr. 5.
Kucharki naftowe z blaszanym spodem na 1 otwór i 1 płomień zhr. 2-25 także o 2 pł. po zhr. 3-25.
Kucharki naftowe z podstawką żelazną a rezerwoarem mosiężnym po zhr. 3-25 i zhr. 4.
Maszynki spirytusowe lane „Expres“ z rurkami mosiężnymi po 80 cent.
Maszynki spirytusowe systemu francuzkiego „Rechon Lang“ po 90 cent. i zhr. 1-30.

Wyrzmaczki do bielizny od zhr. 13.
Puszki na listy z napisem „Listy“ po 50 i 75 centów.
Kagańce na psy, przepisowe całe z drutu cynowanego od 30 cent. do zhr. 1.
Klatki w największym wyborze lakierowane i cynowane od zhr. 1-50.
Hydronety ogrodowe z węzłem gumowym po zhr. 8-50 i 10.
Kule do masowania obszyte w wadze Ko 1, 1 1/4, 1 1/2, 2, 2 1/2, 3 po zhr. 6-90, 1, 1-20, 1-50, 1-75, 2.
Wiece grobowe metalowe, gustowne, trwałe i tanie w wielkim wyborze.
Kłozety torfowe pokojowe, patentowane, zupełnie ubezpieczające.
Okucia do budowl, do drzwi okien, kuchni, mebli po niskich cenach poleca

ANTONI HALSKI

handel towarów żelaznych
plac Marjański 1 9.

Cnuki specjalne na lodownice, oraz ogólne na żądanie.

Ważne dla Rodziców.

Na stancję przyjmę jednego lub dwóch chłopców dobrze prowadzonych, zapewniając im wikt zdrowy i dostatni, uwagę na zachowanie i postępy w naukach, opiekę mężką — oraz mieszkanie obszerne w ogrodzie niedaleko od gimnazjum i szkoły realnej. — Na żądanie naukę francuskiego języka od rodowitego Francuza.

Blizszych informacji udzieli Administracja.

Najlepsza ochrona

naprzeciw niedyspozycji lub niestrawności żołądka

„Kieliszek starej żytniej wódki“ Ballabanówka

bez cukru i bez anyżu w skutkach zupełnie wyrównuje prawdziwy koniak.

Litrową butelkę za 90 centów

poleca Handel
Karola Ballabana
we Lwowie.

KANTOR KANTOR
BETHANSKA 22. BETHANSKA 22.

Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej

Juljana Wanga we Lwowie

poleca do uprawy jesiennej od 1. sierpnia po zniżonych cenach

Mączkę i Superfosfat z kości

gwarantując nie tylko podany procent, lecz także jakość tych składników.

Cenniki i sposób użycia na żądanie bezpłatnie i franco.

W dobrach Cieszanów jest do wydzierżawienia na lat 9 od dnia 1. stycznia 1893 r.

prawo propinacji

wraz

z browarem i siedmioma karczmannami.

Blizsza wiadomość u właściciela na miejscu.

Złoty medal Wystawy powszechnej Paryż 1889.



Złoty medal Wystawy powszechnej Paryż 1889.

Na porę kuracyjną 1892

poleca

rzeczywiście dobrą

HERBATE ROSYJSKA

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 22 lat istniejącego we Lwowie ulica Sykstuska 6.

Oryginalne angielskie

plótno na wańtuchy do chmieln

w najlepszym gatunku

100, 110 i 120 centymetrów szerokie dostarczają po oryginalnych cenach fabrycznych

H. Lohr & Syn, Zatec,

główny skład i jedyny zastępca na kontynencie.

We Lwowie: pp. Fialla & Heller w hotelu Europejskim.

5 do 10 zhr. dziennie

pewnego zarobku bez kapitału i ryzyka ofiarujemy każdemu, chcącemu się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych losów i papierów wa t. Zgłoszenia pod „Lose“ do biura anonsów J. Danneberg, Wiedeń, I., Kumpfgasse. 7.

Centralna kasa depozytowa i kantor wymiany WIEDENSKIEGO TOWARZYSTWA BANKOWEGO (WIENER BANK-VEREIN)

Pełnie wpłacony
kapitał akcyjny
Wiedeńskiego Tow. Bankowego
25,000 000 zł. a. w.
Filje w Pradze i Gracu.

WIEDEŃ
I., Herrengasse 8.
Conto czeków pocztowych nr. 826.045.

Kasy depozytowe
i kantory wymiany w Wiedniu:
II., Praterstrasse Nr. 15,
IV., Wiedner Hauptstrasse Nr. 8,
VI., Mariahilferstrasse Nr. 75.

Centralna kasa depozytowa i kantor wymiany Wiedeńskiego Towarzystwa Bankowego rozpoczęło swe czynności Działy interesów, którei się szczególnie zajmuje, są:

1. Kupno i sprzedaż rent, listów zastawnych, obligów pierwszeństwa, akcji i losów, jakoteż walut i dewiz;
2. Przyjmowanie wkładek pieniężnych z najkorzystniejszym oprocentowaniem z terminem wypowiedzenia i bez;
3. Odsobnione przechowanie i administrowanie papierów wartościowych. Przytem zwraca się uwagę na ustanowienie Wiedeńskiego Towarzystwa Bankowego, wedle którego efekty w obrocie Conto-Corrent utrzymuje się w przechowaniu i administracji bezpłatnie.
4. Eskont i incasso kuponów i wylosowanych papierów wartościowych.
5. Udzielanie zaliczek na papiery wartościowe;
6. Wykonanie poleceń na wszystkich giełdach kraju i zagranicy;
7. Asekuracja losów i innych papierów wartościowych od strat wskutek wylosowania:
 - a) Odszkodowaniem przez zamianę wylosowanego papieru na inny tego rodzaju, niewylosowany;
 - b) Wypłaty w gotówce dyferencji straty, powstałej przez wylosowanie;
8. Rewizja numerów losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu;
9. Wydawanie promes do wszystkich ciągnięć.

Zapewnia się bez wyjątku najakuratniejsze wykonanie wszelkiego rodzaju poleceń tak w kantorach wymiany, jakoteż w drodze korespondencji. Interesa stron będą pod każdym względem szanowane i popierane, informacji będzie się udzielać najobszerniej i najgruntowniej, ułatwienia i ko- rzyści każdego rodzaju, jakie kapitał połączony z fachowem doświadczeniem podawać mogą, będą najchętniej użyczane.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
po kursie dziennym najdokładniej-
szym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% " " bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowinińska
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego
zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od
P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne
miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kuz-
pony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,
zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych
kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza do
wzrostu arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które są u poro-

Delikatna, biała cere
i młodzieńcza uzyskuje się pewnie,
plegi znikają bezwarunkowo przy
codziennem użyciu **Bergmanna**
mydła lilowego sztuka 40 ct.,
na składzie we Lwowie: u p. **Aloj-**
zego Hübnera, droguera, apteka-
rza **Rappaporta** i **Leopolda Lityń-**
skiego.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
1000 marek pocztowych, około 170
gatunków 45 ent. 100 roz-
maitych zamorskich złr. 170.
120 i pszych europejskich złr.
170 u **G. Zechmeyra**, Norymber-
gja, kupno, zamiana.
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Schichty

Mydło patentowane

(austro-węgierskie przywileje nr. 48911 i 4507)

jest nowo wynalezionem mydłem o **niedoścignionej**
sile czyszczenia i wydatności. Nie zawiera ono
żadnych substancji szkodliwych dla bielizny. Temże osią-
ga się bez dodania chlorkalku lub innych szkodliwych
środków blicharskich świecąc.

biała bielizna

i żadne inne mydło nie nadaje się równie znakomicie
jak to do prania

materji wełnianych i jedwabnych.

Mydło to dostarcza się tylko zapakowane w papier,
który jest opatrzony marką ochronną „**labędź**” i nu-
merami patentu 48911 i 4507.

Ocena.

Próbka mydła, przysłana przez firmę **Jerzy Schicht** w
Aussig pod nazwą „**Schichty mydło patentowane**” z mar-
ką ochronną „**Labędź**”, została tutaj, jak okazuje certyfikat nr. 483
zbadana i na podstawie analizy i przeprowadzonych prób prania, po-
twierdza się, że to mydło nie zawiera żadnych dla bielizny szkodli-
wych składników lub środków nadających ciężaru.

Mydło to odznacza się wielką zawartością tlenku, a małą
wody, i zadziwiająco wielką siłą czyszczenia.

Zgodnie z prawdą stwierdza się, że takie mydło do prania o
tak znacznych zaletach jeszcze nie było przysłane do zbadania, i że
fabrykacja tegoż jest faktycznym, uznania godnym postępowaniem w prze-
mysle mydlarskim.

Chemiczny instytut

dla badań technicznych, rolniczych i higienicznych
w zabudowaniu giełdy dla piodów roln.

WIEN.

S. Weinwurm m. p.

Do nabycia we Lwowie: u p. **Alojzego Hübnera**, Rynek 38.

250 złr. w złocie

jeżeli **Crème Grolsch**
nie usunie wszelkich nie-
czystości skóry, jakoto pie-
gi, plamy wątrobiane, opa-
lenie, czerwonosć nosa itp.
i utrzymuje cerę do staro-
ści białą i młodzieńczo-
świeżą. Nie jest to szmin-
ka. Cena 60 ct.

Główny skład: **J. Grolsch**
Berno, we Lwowie: apt.
Rucker, w Krakowie apt.
Wikt. Redyk, w Przemyslu:
D. Ludwikiewicz, w Rze-
szowie: **J. Scheitter** itp., w
Tarnopolu apt. **M. Krzyża**
nowski i apt. **H. Kahan** e

Rok założenia 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.
poleca swój

skład zegarków kieszonko-
wych i stołowych, ściennych,
szwarcwaldskich i podróżn.

Każda sprzedaż i naprawa pod
gwarancją. Naprawy i zamówienia
z prowincji uskutecznia się w mo-
żliwie krótkim czasie.

Najwyborniejsze

Cukry deserowe

które przez Szar. Odbiorców za
najlepsze uznane zostały 1/2 kilo
mieszanych złr. 120

1/2 kilo **Cacao proszkowane**
w puszkach blaszanych złr. 150

1/2 kilo **Czekolady doskonałej**
po 80, 20 ct. i w zej.

1/2 kilo **Karmelków miesz.**
75 ct.
poleca

HENRYK TRETER

właśc. parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika l. 3.

CEZARYNA

niezawodny środek na wy-
gubienie nagniotków.

Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przy-
jemną białosć, odświeża i kon-
serwuje. Cena 1 złr.

Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropeł dodanych do wy-
dy, daje bardzo przyjemne o-
rzeźwiające i wzmacniające dła-
sła płukanie, usuwa kaucien-
nieprzyjemny zapach w ustach,
zębom powraca białosć i chroni
od psucia się.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wie-
ków wypróbowany środek do
zachowania wdzięków aż do
późnej starosći. Cena 4 złr.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica

Halička l. 11. Kraków

Sukiennice l. 20.
Czerniowce Rynek l. 2.

Panowie

cierpiący na seksualne osłabienie, nie haj we własnym interesie
żądają broszury o patentowanym we wszystkich państwach
złotym medalem odszczególnionym galvano-elektrycznym apa-
racie „**Refector**”. Jedyny aparat skonstruowany według
zasad prof. Volty, polegający na naukowej podstawie, pomaga
nawet w zastarzałych cierpieniach. Przez profesorów i lekarzy
stosowany Refector można wygodnie pomieścić w kieszeni. Bro-
szury z podaniem sposobu użycia darmo i opłacone wysyła jenera-
lny zastępca **J. Augenfeld Wien I.**, Schulerstrasse 18. (też
dyskretnie pod literami). W zamkniętych kopertach za
marką 10 ct.

„UNIA“

Pierwszy Uniwersalny Dom komisowy, ajencyjny,
informacyjny i pośrednictwa dla handlu, przemysłu,
rolnictwa, leśnictwa, górnictwa i potrzeb codziennego życia
we Lwowie,

ulica Krakowska l. 25, I piętro, telefon nr. 480, adres dla poczty
i telegramów: „Unia“ Lwów,

urządzony jest na wzór pierwszorzędných zakładów
zagranicznych z następującym zakresem działania:

I. Dział komisowy.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży produkta surowe, wy-
roby fabryczne, tak krajowe jak i zagraniczne, wyroby prze-
mysłu domowego, zabytki starożytności i t. p.

II. Dział ajencyjny.

Przyjmuje ajencje wszelkich banków, zakładów i fakryk;
rozpowszechnia sprzedaż wszelkich towarów jeszcze nieznaných
lub świeżo wynalezionych artykułów fabrycznych lub przemy-
słowych przez własnych agentów podróżujących.

III. Dział informacyjny.

Udziela informacji we wszystkich gałęziach handlu; prze-
mysłu, rolnictwa, leśnictwa, górnictwa i potrzeb codziennego
życia, o stanie majątkowym wszystkich firm w kraju i zagra-
nicą, o źródłach najlepszego zbytu produktów surowych, fabry-
cznych i przemysłowych i t. p.

IV. Dział pośrednictwa.

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich, lasów,
górnictwa, realności, w dzierżawach i najmach, w kupnie i prze-
dazy produktów surowych i fabrycznych, wyszukuje spółników,
pośredniczy w zawarciu małżeństw i t. p.

Dostarcza prywatnych urzędników i oficjalistów wszelkiej
kategorji, nauczycieli, pomocników handlowych, przemysłowych
i fabrycznych, jak nie mniej służbę wiejską i miejską wszel-
kiego rodzaju.

*Aby być w możności, tylko rzeczywiście dobrą, zaufa-
nia godną i zasady chrześcijańskiej moralności wyznającą
służbę Szanownej P. T. Publiczności dostarczyć, zaprowa-
dziłszy stały kataster kwalifikacyjny wszystkich oficjal-
istów i służby, oparty na poufnych informacjach, wskutek
czego polecamy tylko tych, o których prawosći wszechstron-
ne mamy przekonanie.*

Jakkolwiek ta, na zupełnej dyskrekcji polegająca a przez
nas po raz pierwszy zaprowadzona nowosć na znaczne koszta
nas paraża, to pomimo tego nie załujemy wkładów, mając to
moralne przekonanie, że w ten sposób ochronimy P. T. Chle-
bodawców od złej i zdemoralizowanej służby, służbioborców
naszego domu, postępując z góry już wytkniętą drogą, wyrobi-
my zupełne zaufanie, a tem samem stworzymy instytucję od-
tak dawną w kraju naszym zadaną.

W miarę potrzeby i rozwijania się pojedynczych
agend będziemy we wszystkich miastach prowincjo-
nalnych nasze filje zakładać.

Blankenheym & Nolet, Rotterdam,

rok założenia 1732.

Pierwszy zakład dla wyrobu
najlepszych holenderskich likierów.

Curaçao, Creme de Vanille de Menthe, de Rose. Sprzedaż
en gros w dzbankach i butelkach: w skrzynkach po 12 butelek zwyż
po zł. 180 i zł. 160 za dzbanek lub butelkę loco Rotterdam.

Jeneralne zastępswo dla Austro-Węgier
Philipp J. Gaiger,

zastępca pierwszorzędných domów fracz., angielskich i hiszpańskich
Wina, likiery, koniak, męszardy i kakao.

Wiedeń, H., Praterstrasse 7.

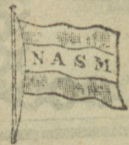
ALFRED RASSEL

handel nasion w Opawie (Szląsk austriacki)
poleca o ile zapas wystarczy:

Zboże do siewu na ozimie, żyto do siewu, pszenicę do siewu, znakomite, nowe rodzaje, wypielegnowane na wysokim położeniu górskiem, ze żniwa roku 1892, gatunki bez zarzutu.

Próbki i oferty są na usługi.

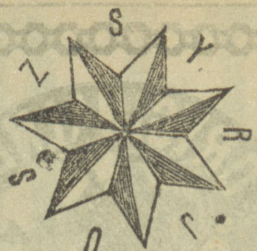
Do Ameryki



KARTY JAZDY
Niederlandzko - amerykańskiego
Towarz. żeglugi parowej

Kolowratring 9. **WIEN**
IV. Weyringergasse 7 a.

Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie.
Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.



SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem „Syrjusz“
we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 11.
wehód także z ulicy Ciołej
poleca tylko najlepsze gatunki
po cenach hurtowych.
Ceylon, Mokę i Amerykańską.
Kawa najprzedniejsza kształtuje w miejscu 1/2 ko zhr. 1—
na prowincję 4 3/4 ko zhr. 10 ct. 10 franko.

PIERWSZA
ZWIĄZKOWA GARBARNIA
w Rzeszowie,
której wyroby znane są z jak
najlepszej jakości, sprzedaje po
cenach fabrycznych: mastyryki,
(skóry podeszwiane) wszelkie ju-
chty, skórki cięte (szare, sza-
gynowe i satynowe), branzłówki,
pasy do maszyn, blanki szare i
czarne, szpalty itp.

SASKIE
POŃCZOCHY
i **SKARPETKI**
dla pań, mężczyzn i
dzieci
poleca handel płócien
JANA RIEDLA
we Lwowie.

FARBY
wszelkiego rodzaju
tanie i dobre
poleca
ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek l. 38.

Ważne dla
JW Panów właścicieli dóbr
Oliwy do maszyn
najlepszego gatunku dla mło-
carń parowych za 100 klg. 34 zł.
dla młocarń kieratowych 28 zł.
dla maszyn gorzelnianych 28 zł.
jakoteż wszelkie inne oliwy.
Smarowidło najlepszej jakości 11 zł.
loco do każdej stacji kolejowej.
Poleca również i utrzymuje na
składzie:
Pasy do maszyn,
węże gumowe i parciane,
artykuły desinfekcyjne dla
domów i do stajen.
Skład farb, lakierów i materiałów
J. SPÄTA
Lwów,
ulica Kaźmierzowska l. 28.

Guzy, spinki
i **agrafy**
w wielkim wyborze poleca tak jak
zawsze po bardzo umiarkowanych
cenach
Magazyn
zegarmistrzowski-jubilerski
J. Dąbrowski
Lwów, ulica Hallicka l. 17.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.
Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.
Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka
poleca handel
S. Wejciechowskiego
Chorażczyzna.

Plomby ołowiane, (do plombowania worów, mięsa itp.) 1000 sztuk 2-50 1 kl. ent. 40 poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry). Cenniki do dyspozycji.

Kucharz kawaler z chlubnymi długoletnimi świadectwami znajdzie zaraz umieszczenie w biurze Świdarskiego w Tarnowie.

Nowe znakomite sędziszce poszty sztuka 12 ent. poleca handel Alberta Skowrona we Lwowie.

Kamienica przy ulicy Długosza do sprzedania. Czynsz 2700 zhr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler. Zimorowicza 15. 155

Dwa browary są zaraz do wydzierżawienia. Bliższych informacji udzieli biuro Świdarskiego w Tarnowie.

Biuro Kępskiego Trybunała l. ma do umieszczenia buchaltera, korespondenta zdolnego z kauceją. Umieszcza młodzież szkolną obojętnej płci na wikt i stancję w domach zapewniających rodzicielską opiekę. 929

Blisko śródmieścia parter zaraz do najęcia dla przedsiębiorstwa restauracyjnego. Bliższe Centralne biuro Ogłoszeń Kopernika 11. 930

Zdolny gospodarz, w wieku średnim, z praktyką 12-letnią, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, poszukuje posady w większym lub też mniejszym majątku. Łaskawe oferty uprasza się adresować W. Ratzko „Drukarnia Polska“ ul. Sobieskiego l. 28.

Polski strój kompletny, 10 obrazów, fortepian, 80 garniturów nowych, liberja dworska **tanio** poleca, pasów polskich, karabeli i strzelby poszukuje zakład Jaszczyszyna gmach Teatralny.

Nauczyciel domowy, mający długoletnią praktykę i rutynę, poszukuje lekcji na wsi. Zgłoszenia pod lit. M. K. przyjmuje administracja. 960

Magister farmacji rutynowany poszukuje posady w aptece w większym mieście. Bliższa wiadomość T. S. poste restante Buczacz. 961

Miejsca praktykanta przy urzędzie pocztowym poszukuje uczeń gimnazjalny. Łaskawe zgłoszenia pod W. R. S. Przemysł. 964

Powóz elegancki półkryty do sprzedania. Rappaport Jagiellońska l. 17.

Uzdolniony, dobrze polecony i rutynowany subiekt w dziale farbowym i uczeń z odpowiednimi kwalifikacjami znajdują zaraz umieszczenie w **składzie farb i materiałów Leopolda Lityńskiego we Lwowie** 2. Kopernika 2.

200 zhr. za wyrobienie odpowiedniej zdolności, stałej posady. Zgłoszenia w administracji Kurjera pod znakiem A. 1. 978

Z kapitałem 2.000 do 3.000 zhr. przystąpię do spółki w interesie przemysłowym lub handlowym. Zgłoszenia pod Z. 2. do administracji Kurjera Lwowskiego. 979

Ucznia poszukuje handel Edwarda Schillinga we Lwowie ul. Hallicka liczbą 16. 974

Rutynowana telegrafistka i ekspedytorka z większych poczt poszukuje zaraz posady. Adres do urzędu pocztowego Chabówka. 975

Poczta Łużany na Bukowinie umieszcza stale ekspedytora i przyjmuje **praktykanta**. 976

Mężestwo bezdzietne przyjmuje na stancję dzieci pod przystępnymi warunkami, zapewniającą najtroskliwszą rodzicielską opiekę, na żądanie język francuzki i muzyka w domu. Koralnicka l. 3. drzwi l. 1. 971

Pomieszkanie dla panów studentów z wiktem, usługą i rodzicielską opieką ul. Batorego 26. drzwi 25. II. piętro naprzeciw gimnazjum Franc. Józefa. 977

Portjera potrzebuje hotel Szewcarski. 980

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie.

Wystulony podoficer dobrego wzrostu **znajdzie umieszczenie** jako młodszy lokaj. Ulica Teatralna 23. II. piętro l. drzwi 31. Zgłaszać się można od 9 — 10 rano i od 3 — 4 po południu. 984

Stuchacz politechniki poszukuje lekcji. Adres: Technik 1000 poste restante Lwów. 986

Chorągwie kokardki i oznaki na przyjazd Najjaśniejszego Pana, gotowe lub na zamówienie uskutecznią jak w roku 1881 i 1886 po cenach najumiarkowańszych. N. Mittag ul. Akademicka hotel Zorza. 989

CERATY
Obicia powozowe
dywany i chodniki
poleca najtaniej
St. Wyszyńska
Lwów, Kopernika 16.

Świetny interes. Do założenia przedsiębiorstwa, francusko-angielskiego krawiectwa damskiego, poszukuje jako współniczek egzaminowanej krawczyni z małym kapitałem. Bliższe szczegóły i wyjaśnienia pod literami „Paris“ poste restante Lwów. 946

Apteka z fabryką wody sodowej z rocznym obrotem do 5000 zhr. w miejscowości fabrycznej wschodniej Galicji, **do sprzedania** za gotówkę. Listy Z. M. Lwów, hotel warszawski. 942

Osoba młoda, z dobrego domu, inteligentna, poszukuje od każdego czasu posady do samodzielnego zarządu i prowadzenia domu, adresować K. M. 153. poste restante Kraków. 941

Cukiernia D. Scholza w Przemysłu poszukuje 2 uczeni do praktyki. 932

Ważne dla dam!
Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastygowania i wypróbowania **pod gwarancją dobrego leżania. Krój i żurnale francuzkie.** Piekarska 2B. II. piętro.

Klemens Fedunio, b. introligator ek. biblioteki uniw. Jagielloński, poleca swój zakład introligatorski i galanterijny przy ul. Akademickiej l. 8. we Lwowie. 951

Panienci uczęszczające do szkoły mogą u inteligentnej osoby, znającej całe utrzymanie, wzorową opiekę, na żądanie może być prowadzona konwersacja w języku niemieckim lub francuskim. Bliższa wiadomość ul. Ormiańska l. 27. parter drzwi nr. 2. 887

Bony poszukuje do trojga dzieci polski lub francuzki. Pożądany wiek średni. Zgłosić się pod adresem Wiktoryna Zawadzka o. p. Litwinów. 993

Bony izraelski do czteroletniej dziewczynki poszukuje na wieś. Zgłoszenia z odpisami świadectw podaniem żądanego wynagrodzenia pod W. do administracji. 987

Praktykanta do handlu poszukuje zaraz Robert Barański w Lisku.

Piękne koronki prawdziwe do sprzedania. Dominikańska 5. II. piętro. 990

Praktykanta starszego poszukuje handel korzenny Adolfa Staudachera plac Bernardyński 17. 992

Apteka realna z obrotem 6000 zhr. do sprzedania. Wiadomości udzieli St. Roman Lwów, Jagiellońska l. 24.

Zakład artystyczno-rzeźbiarski T. S. Czernawskiego Lwów, plac Bernardyński l. 15. 995

Student filozofii szuka z wrześniem lekcji we Lwowie. K. H. Knihinicze poste restante.

Telegrafistka rutynowana, kaucejonowana otrzymać może posadę w Złoczowie. 997

Poszukuje wszędzie agentów w miastach i siolkach. Wysokie wynagrodzenie. Pisać G. S. 2. Brody poste restante. 931

Ukończywszy 8 klasę gimnazjalną w niemieckim gimnazjum z dobrym postępem, poszukuje lekcji na wieś lub do miasta za skromnym wynagrodzeniem na rok cały. Bliższa wiadomość w administracji Kurjera.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

Apartament. Większe i mniejsze pomieszkania od różnych terminów. **Stajnie** wynajmuje Zarząd realności Emilia Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10.

2 pokoje, kuchnia, pokój kawalerski. Długosza 23. 677

6 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi ul. Czarnieckiego l. 26. 687

Całe drugie piętro, front, składające się z 5 pokoi, przedpokój, kuchni i sztychliki przynależności, od 1. września do wynajęcia ul. Teatralna l. 8. Bliższych wiadomości co do tego mieszkania zasięgnąć można w handlu na sion Jana Stachewicza przy pl. Marjackim l. 11. 780

Luzaków l. 3. 4 pokoje I. piętro. 918

Piekarska 21. nowa kamienica. Pomieszkania po 3 i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. 944

Pomieszkania przy ulicy bocznej Łyczakowskiej l. 13 1/4, A. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, pokoje kawalerskie od 1. września lub października. Wiadomość od 11 do 12 i od 4 do 5 popoł. tamże. 889

1, 4, 5 ładnych pokoi z przynależnościami, leżytościami od różnych terminów ulica św. Marka 10. 923

2 pokoje kuchnia, pokój kawalerski do najęcia od września Sykstuska liczbą 62. 950

Ulica Kraszewskiego l. 21. 6 pokoi, pokoi, przedpokój, kredens etc. na II. piętrze **zaraz**. Takie same mieszkanie z balkonem na I. piętrze od 1. października. **Ulica Sykstuska l. 58.** 4 pokoje, przedpokój etc. parter od 1. września, 3 pokoje, nyza, etc. II. piętro od 1. września, 3 pokoje, nyza etc. I. piętro od 1. listopada.

Przy ulicy Dąbrowskiego l. 1. obok parku Kilińskiego są pomieszczenia do wynajęcia. 970

Na I. piętrze 7 pokoi, kuchnia, garderoba, spiżarnia z przynależnościami do wynajęcia **ul. Krasickich liczbą 16.** 967.

Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią w parterze ulica Długosza l. 7. do wynajęcia 18 zhr. miesięcznie. 985

W kamienicy pod l. 9. przy ulicy Trzeciego Maja są rozmaite wielkości pomieszkania zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość w administracji kamienicy ul. Karola Ludwika l. 1.

Do wynajęcia zaraz w kamienicy Lipy przy placu św. Jura i ulicy Lipowej pomieszkanie podług nowoczesnych wymagań elegancko urządzone, składające się z 3 lub 4 pokoi, nyzy, przedpokój, werandy oszklonej, kuchni, spiżarni, osobnego strychu i piwnicy oraz wszelkich innych dogodności. Również pomieszkania mniejsze w suterrenach. Dla wygody P. T. lokatorów urządzone są 2 studnie w podwórzu z doskonałą wodą, tudzież wspólne ogródki kwiatowe. Bliższej wiadomości udzieli zarząd tych kamienic na miejscu lub właściciel mieszkający przy ulicy Ochronek l. 4. 927

Do wynajęcia w kamienicy ul. Czarnieckiego l. 12. obok c. k. na miasteczku **od 1. października** na II. piętrze na francie, 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica 536

4 lub 2 pokoje, przedpokój z kuchnią parter Mickiewicza 7. od 1 września. 998

Do najęcia ul. Solarna 4. trzy pokoje z kuchnią na I. piętrze.

Pokój frontowy umeblowany do wynajęcia. Żulińskiego l. 3. 999

Ładne i wygodne pomieszkanie wśród miasteczka całe I. piętro składające się z 6 pokoi, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, piwnicy, strychu etc. jest do wynajęcia. Bliższa wiadomość Sobieskiego l. 3. 932

1, 3, 4, 6 pokoi, z werandą przynależnościami, stajnią, ogrodem od 1. września do najęcia ulica Zyblikiewicza l. 4.

Od 50 lat istniejąca firma
JAN WALLACH i SYN

Lwów, Rynek I. 33,
najdawniejszy

magazyn sukna i towarów wełnianych

poleca

nowości na sezon jesienny.

Sukienka na mantylki damskie w różnych kolorach 1 metr po zł. 1.90.

Welwety i Cord, najtrwalszy materiał na ubrania do konnej jazdy.

== Fróbki zawsze przygotowane. ==

Łaskawe zlecenia z prowincji zakatujemy odwrotnie.

Prezydjum krajowej Dyrekcji skarbowej
we Lwowie. L. 3164/pr.

Ck. krajowa Dyrekcja skarbu poszukuje do wynajęcia od 1. października br. realność we Lwowie na umieszczenie koszar straży skarbowej, składająca się z 22 do 25 ubikacyj mieszkalnych (pomiędzy temi dwie wielkie, każda nadająca się do umieszczenia szkoły dla 25 ludzi), pięciu kuchni i innych przynależności, tudzież z bardzo obszernem podwórzem lub placem koło domu.

Oferty z podaniem żadanego czynszu najmu i ze szkicem realności wnosić należy do dnia 8 w Prezydium ck. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Wczesne zamówienia!

Na dekoracje całych obiektów

FLAGI I CHORĄGWIE GOTOWE,

flagi z herbami narodowymi i państwowymi, transparenty, herby plastyczne i malowane, lampiony, materje na chorągwie i do dekoracji w różnych kolorach i gatunkach itp.

przyjmuje magazyn

A. KRZYSZTOFOWICZA

we Lwowie, plac Halicki I. 2.

ALFRED RASSEL

Opawa (Szląsk austriacki)

poleca na uprawę jesienną

w najrzetelniejszych gatunkach

Mączki kościannę, superfosfaty,
żuźle Thomasa

przy najzupełniejszej gwarancji podanych procentów zawartości.

Dostawa ładunków całymi wagonami franko dla każdej stacji kolejowej. — Oferty, wzory i wykazy uprawy na żądanie gratis i franco.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

Saxlehner'a
Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János
według orzeczenia powag lekarskich

== Dokładny, pewny, łagodny skutek. ==

Też przy dłuższem używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały, jednostajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ustrzeżenia się od wód wprowadzających naśladownictw należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej“.



G. NEIDLINGER

dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w

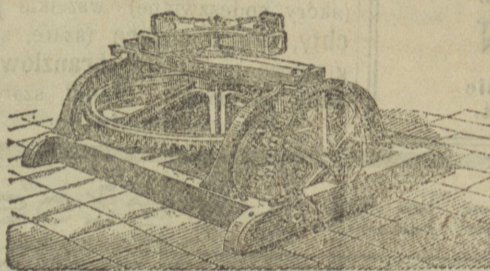
Originalnych maszynach Singera do szycia

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności najlepiej dla użytku domowego i krawieczyzny damskiej.

Singera maszyny z członkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, jakoteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy maszyny do szycia używają.

—* Skład i biuro Rynek I. 9. *—

Filja w Czerniowcach ulica Pańska I. 18.



M. KORKES

Lwów, Grodecka I. 25.

W zawodzie maszynowym kilkanaście lat pracujący posiada wyłączone zastępstwo i skład dla Galicji i Bukowiny powszechnie jako dobry znany fabrykant **J. i M. Ulricha Następcę** w Krasnem (Morawa) i poleca starannie wykonane młocarnie ręczne i kieratowe, kieraty garetę lub dzwonowe, młynki do czyszczenia zboża z rafami od zł. 37 zacząwszy, triery patentu Heida, sieczkarnie, buraczarki, pługi a la Sacka, rzemień, oliwy Galicji i Bukowiny fabrykę lokomobil i młocarni parowych A. Bauera w Sarlingu i dostarczam np. 3-konną i pasem głównym loco Lwów po zł. 2400 do spłacenia ratami.

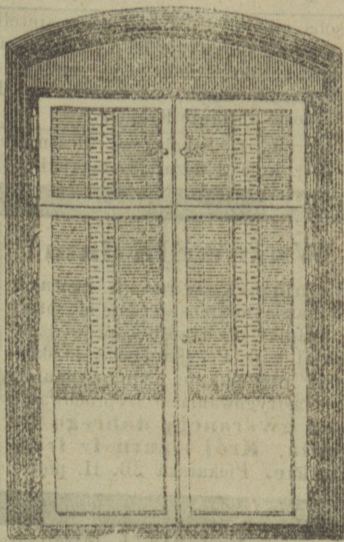
Odpis świadectwa.

Ostrów (Galicja). Panu A. Bauerowi w Sarlingu

Stosownie do żądania potwierdzamy Panu niniejszem prawdziwie z przyjemnością, że my z tych nam w zeszłym roku dostarczonych maszyn i to jednego 6-konnego garnituru parowego i jednej 8-konnej młocarni parowej pod każdym względem zad-wolen jesteśmy, zwłaszcza młocarnia parowa 8-konna, która odpowiednio odpowiada największym wymaganiom. Z poważaniem

Centralne kierownictwo dóbr JWgo Pana hr. Władysława Baworowskiego
Adolf Dobiasz m. p., generalny sekretarz.

50 ct. za lekcję kwiatów,
w przeciagu 12 lekcji
można się wszystkich nauczyć.
Olga Karge, Łyczaków I. I.
piątro, IV. schody, drzwi 38



Pierwsza fabryka rolet i żaluzji

JÓZEFA KÖHLERA

w Koczynie

poleca własnego wyrobu krajowego

ROLETY i ŻALUZJE

wszelkich gatunków

także

z automatem patentu amerykań.

Wyroby tejsze fabryki będą podczas trwania Wystawy przemysłu budowlanego we Lwowie w tejsze wystawione, gdzie każdy potrzebnych informacji będzie mógł zasięgnąć.

Zapytania i zamówienia przyjmuje firma **Ludwik Sedlaczek** w Przemyslu, która posiada jedynę dla całej Galicji i Bukowiny zastępstwo.

Nie masz nic w świecie lepszego na żołądek do polecenia
osobliwie w czasie panujących epidemji
jak wódka z ziół leczniczych

KSIEDZA KNEIPPA
powszechnie dzisiaj uznana

KNEIPPÓWKA

KNEIPPÓWKA składa się z kilkudziesięciu najzdrowszych ziół
leczniczych mających cudowne dla organizmu własności.

KNEIPPÓWKA wzmacnia i ogrzewa żołądek, przez co chorobliwe
bakterje nie mają do niego przystępu.

KNEIPPÓWKA odnawia krew i odmładza organizm,
bo w ziołach tylko leży owa tajemnicza odradzająca siła.

Cena flaszki 1 zł.

Do nabycia wyłącznie w Sładzie materiałów
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Kopernika I. 2.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

Główny skład nafty salonowej i gospodarskiej.

R. DITMAR

we Lwowie

ces. król. uprzywilej. fabryczny

SKŁAD LAMP

poleca

do ogrodów i kregielni

**LATARNIE, LAMPY,
LICHTARZE**

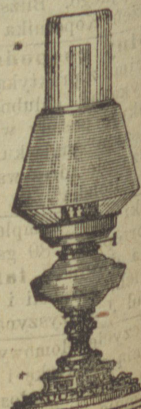
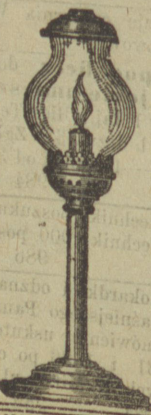
jakoteż

LATARNIE

do oświetlenia ulic.

Rysunki na żądanie bezpłatnie.

Wysyłka za zaliczką.



Wylączna sprzedaż R. Ditmara niewybuchającego petrolu.